

Dziś

W NUMERZE:



• Co my-
śle o ZMS —
str. 3.
• Pierwsze
kroki —
str. 4.
• W ob-
ktyw. Ro-
zrywki u-
mysłowe —
str. 8.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 5 (373) Kraków, 1. II. — 7. II. 1964 r. Cena 50 gr.

W pierwszym miesiącu nowego roku nasi hutnicy wywiązali się z zadań bardzo dobrze

Oczywiście nie można je-
szcze w tej chwili do-
konywać jakiegokolwiek
oceny pracy naszej hut-
nicy w styczniu — jest bowiem na-
to za wcześnie — ale widać
wyraźnie, że uzyskane zosta-
ły rezultaty bardzo dobre. W
ostatnich godzinach stycznia
zagladamy na chwilę do paru
podstawowych wydziałów
HIL, pytamy o perspektywy
wykonania planu miesięcz-
nego, o wyróżniających się pra-
cowników i trudności.

W WALCOWNIACH WSTĘPNYCH — DUŻE NADWYŻKI

W czołówce najlepiej pra-
cujących wydziałów hut-
nicy utrzymuje się od pierwszych
dni bieżącego roku załoga
Wydziału Walcowni Wstęp-
nych. Przez cały styczeń pra-
cowała ona bardzo rytmicznie, od
pierwszego po ostatni dzień
miesiąca wykonując plany
dobowe z nadwyżką. Szczegół-
nie wysoko przekroczone

zostały zadania w asortymen-
cie kęsisk. Wystarczy powie-
dzieć, że na dwa dni przed
końcem miesiąca osiągnięta
nadwyżka wynosiła prawie 8
tys. ton. Ale na tym nie ko-
niec, jednocześnie bowiem
dobrze przebiegała też produ-
kcja kęsów, których dostar-
czono dodatkowo ponad 800
ton. Już 30 stycznia wydział
zameldował o przedtermino-
wym wykonaniu planu mie-
sięcznego. Najlepsze wyniki u-
zyskała zmiana „A”, którą
kieruje inż. Mieczysław Pa-
randowski. Zmiana ta zasłu-
guje na miano przodującej.

Na wyróżnienie za świetne or-
ganizowanie pracy, za współdzia-
lanie i troskę o jak najwyższy
uzysk metalu zasługuje cała za-
łoga Zgniatacz. Przed wszyst-
kim pracownicy pieców grzew-
czych, dbający o utrzymanie naj-
korzystniejszego reżimu cieplne-
go, pracownicy i operatorzy wa-
lczki oraz oczyszczacze ogniw —
wnoszący szczególnie wiele wy-
siłku dla dobrej gospodarki ma-
teriałowej.

Trudności? Tych nigdy nie bra-
kuje, tym bardziej, że plan na
rok bieżący, a więc i zadania wy-
znaczone na styczeń, nie są łatwe.
Produkcja ma być dużo wyższa,
niż w roku ubiegłym, a wykona-
nie zaplanowanej obniżki kosz-
tów własnych produkcji, wyma-
ga (dokończenie na str. 2.)

Stalownia HiL wzywa do podejmowania zobowiązań stalowników wszystkich hut polskich!

Na cześć XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii:
100 tys. ton stali i ponad 400 mln złotych

Fala zobowiązań przed zbliżającym się
dwudziestolecie Polski Ludowej i IV
Zjazdem Partii — zatacza coraz szersze
kręgi. Na szczególne uznanie zasługuje
w dalszym ciągu Stalownia, której załoga
podjęła ostatnio dalsze, imponujące zob-
owiązania, dając przykład i dowód rzetel-
nego, gospodarskiego podejścia do spraw
produkcji. A oto meldunek:

Załoga Stalowni Martenowskiej Huty
im. Lenina, po przedyskutowaniu na ze-
braniach zmianowych możliwości wyko-
nania zadań planowych oraz zamierzeń
mających na celu poprawę gospodarki
materiałowej, podjęła szereg zobowiązań
dotyczących oszczędności materiałowych
w roku 1964 na ogólną wartość 122,270
tys. zł — dla uczczenia XX-lecia PRL

i IV Zjazdu PZPR. Równocześnie, po
przeanalizowaniu możliwości produkcyj-
nych, załoga Stalowni zobowiązała się
wykonać dodatkowo 100 tys. ton stali w
1964 roku. Wartość dodatkowej produkcji
wyniesie 280 mln zł.

Poprzez wykonanie dodatkowej produk-
cji w roku 1964, załoga Stalowni pragnie
włączyć się do ogólnopolskiej akcji po-
dejmwania zobowiązań dla uczczenia
XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu
PZPR, dając krajowi stal potrzebną dla
rozwoju innych gałęzi przemysłu. ZAŁO-
GA STALOWNI MARTENOWSKIEJ
HUTY IM. LENINA WZYWA DO PODJE-
CIA PODOBNYCH ZOBOWIĄZAŃ STA-
LOWNI HUT PODLEGŁYCH ZJEDNO-
CZENIU HUTNICTWA ŻELAZA I STALI.

AKTUALNOŚCI



Ostatnio skromnie przeszła rocznica X lat pracy Wydziału Sieci Elektrycznych (W-
22) Huty. Odbyła się mała uroczystość, na którą przybyli: I sekretarz KF PZPR, po-
seł (ow. Z. Jakus, kierownik Pionu tow. n. Z. Centkowski, I sekretarz KZ Pionu
GI. Energetyka tow. St. Mularz, przewodniczący Rady Zakładowej tow. R. Bedna-
rowicz.



W salonie TPSP w Nowej Hucie przy Al. Róż — oglądać można nie tylko ciekawe wystawy ma-
larzkie. Obecnie np. dużym za-
interesowaniem zwiedzających cię-
ry się ekspozycja wydawnictw
— polskich i zagranicznych — na
temat grafiki, malarstwa, rzeź-
biarstwa.

Konkurs „Moje wspomnienia z lat walki i budownictwa Polski Ludowej”

Rada Zakładowa HIL,
Kolo Związku Bojowników
o Wolność i Demokrację w
HIL, Redakcja Głosu No-
wej Huty — ogłaszają
konkurs na: „Wspomnienia
z lat walki i budownictwa
Polski Ludowej”.

WARUNKI KONKURSU:
1. W konkursie mogą wziąć
udział pracownicy Huty im.
Lenina.
2. Objętość prac dowolna,
brane będą pod uwagę tyl-
ko prace dotychczas nie-
(dalszy ciąg na str. 2.)

ONI PRZODUJĄ

Zmiana A w Walcowniach
Wstępnych należy do tych,
które pracują bez skoków i
zahamowań, a więc rytmicz-
nie, osiągając dobre wyniki w
produkcji. Jest to równocześ-
nie pierwsza zmiana w tym
wydziale, która podjęła nie-
zwykle cenne zobowiązanie
przed XX-leciem Polski Lud-
dowej.

Przedstawiamy kilkunastu
członków załogi zmiany A,
którzy szczególnie dbają o to,
by właśnie ta zmiana wiodła
prym w Zgniataczu. Od le-
wej: Władysław Damian —
starszy rozdzieleży, Stefan

Tupta — maszynista, Ale-
ksander Staniec — suwnico-
wy, Bronisława Lenicka —
operator IV mostku suwnicy
kleszczowej, Karol Więclerz —
mistrz zmiany A, Jan Prze-
zak — I piecowy, Józef Kraw-
czyk — II operator II most-
ku, Konstanty Ree — suwni-
cowy, Florian Lewandowski —
brigadzista elektryków, Stani-
sław Mirek — nożycowy, Ju-
lian Kuciamba — suwnicowy,
Władysław Hanek — elektryk,
i Julian Gajos — operator II
mostku. (dr)

Foto: St. Gawliński



4 lutego spotkanie Czytelników z „Głosem Nowej Huty”

Przypominamy Czytelnikom i Sympatykom naszego pi-
sma, że w dniu 4 lutego br. o godz. 18.30 odbędzie się w
Zakładowym Domu Kultury HIL przy ul. Majakowskiego
2 — spotkanie z redaktorami „Głosu”. Będzie ono oka-
zją do przedyskutowania zagadnień związanych z pracą
pisma, wysunięciu uwag i życzeń pod adresem redakcji.
W części artystycznej spotkania wystąpią Estradowe
Zespoły Artystyczne ZDK.

TEMAT TYGODNIA

Przed Krajowym Zjazdem Zw. Zaw. Hutników

W najbliższych dniach wyjeżdża z Huty im. Lenina delegacja naszych
związkowców, która weźmie udział w obradach Krajowego Zjazdu Związ-
ku Zawodowego Hutników. Jednym z delegatów na Zjazd jest członek
prezydium CRZZ, przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jan
Stefanik, z którym w związku ze Zjazdem przeprowadziliśmy okoliczności-
wą rozmowę.

— Kiedy i gdzie, odbędzie się Krajo-
wy Zjazd ZZH?
— Krajowy Zjazd Związku Zawodowego
Hutników odbędzie się w Katowicach w
dniach 8 i 9 lutego br.

— Czym zajmie się Zjazd ZZH; ja-
kiej tematyce będą poświęcone jego
obrady?

— Zjazd omówi, jak to zwykle bywa,
dotychczasową pracę potężnej, bo dziś już
liczącej 240 tysięcy armii pracowników
polskiego hutnictwa oraz nakreśli aktual-
nie kierunki pracy związkowej na trzy na-
stępne lata. W czasie Zjazdu wybrane rów-
nież zostaną nowe władze Związku Zawo-
dowego Hutników.

— Kto będzie reprezentował na Zjeź-
dzie organizację związkową Huty im.
Lenina?

— Na Krajowym Zjeździe ZZH organi-
zację związkową naszej hut-
nicy będzie szesnastu delegatów. Zostali
oni wybrani na ostatniej sprawozdawczo-
wyborczej konferencji Rady Zakładowej
Huty im. Lenina, która odbyła się — jak
wiadomo, w czerwcu minionego roku. Kto
wchodzi w skład delegatów, i jakie oni
wydziały reprezentują? Otóż w skład de-
legacji wchodzi robotnicy, przedstawiciele
personelu inżyniersko-technicznego oraz
pracowników umysłowych. Jeżeli chodzi o
wydziały, to nasi delegaci reprezentują —
Stalownię, walcownie, Wielkie Piece, Kok-
sochemię, Piony — Głównego Mechanika i

Głównego Energetyka oraz Transport Ko-
lejowy.

— Zjazd będzie ważnym wydarze-
niem w życiu związkowych organizacji
hutniczych. Jaki procent wśród hutni-
ków polskich stanowią hutnicy z nasze-
go kombinatu?

— Hutnicy z naszego kombinatu stano-
wią ok. 10 proc. braci hutniczej w Polsce.
Ilość członków Związku Zawodowego Hut-
ników wynosi w HIL 23 tysiące. Rzecz jas-
na, że o randze pracy naszej związkowej
organizacji nie decyduje tylko te 10 proc.
Jesteśmy największym zakładem hutni-
czym w kraju, zakładem najbardziej no-
woczesnym pod względem technicznym,
którego produkcja stanowi poważną część
całej krajowej produkcji stali, surowki,
wyrobów walcowanych itd. Stąd też tym
większego znaczenia nabiera rola pracy
związkowej w naszej hucie.

— Z jakim dorobkiem udają się na
Zjazd nasi delegaci?

— Delegaci hut-
nicy, którzy wezmą udział w
Zjeździe mogą poszczycić się niemałym do-
robkiem. Posiadamy wiele osiągnięć w
pracy związkowej. M. in. jako pierwsi w
kraju wprowadziliśmy rady w hucie im.
Lenina. Możemy się podzielić doświadcze-
niami w tej i innych dziedzinach pracy
związkowej. Mamy poważny dorobek w
(dokończenie na str. 3.)

II Olimpiada Kulturalna HIL

Pod hasłem XX-lecia Polski
Ludowej rozpoczyna się dziś
II Olimpiada Kulturalna Huty
im. Lenina, zorganizowana
przez Dom Kultury HIL oraz
Komisję Kultury Rady Zakła-
dowej, patronat nad tą maso-
wą imprezą przejął przewo-
dniczący Rady Zakładowej
HIL Jan Stefanik.

Jak wiadomo, ubiegłoroczna
Olimpiada zdała egzamin,
przyczyniła się do rozwoju ży-
cia kulturalnego wśród załogi
kombinatu, zbliżyła ZDK HIL
do pracowników hut-
nicy. Przed II Olimpiadą organizatorzy
stawiają jeszcze szersze zadan-
ia. W ramach Olimpiady, po-
dobnie, jak w roku ub. orga-
nizowane będą liczne konkur-
sy na przestrzeni kilku mie-
sięcy tj. od lutego do czerwca
br., na zakończenie przewi-
dziana jest wielka impreza i
koncert zespołów ZDK HIL.
Poszczególne konkursy Olim-
piady nie uległy zasadniczym
zmianom, w porównaniu do
roku 1963, zostały trochę zmo-
dyfikowane i bardziej dosto-
sowane do potrzeb kultural-
nych załogi.

Obejmuje ona 6 konkursów:
organizowanie imprez rozryw-
kowych do swojego wydziału,
konkurs pti. „Szukamy no-
(Dalszy ciąg na str. 2.)



W ramach współpracy pomiędzy HIL i Uniwersytetem Jagiellońskim odbył się w ubiegłym tygodniu kolejny wykład wygłoszony przez doc. dr K. Mrozowską, pt. „Uniwersytet Jagielloński wobec walk narodowo-wyzwoleńczych”. Zainteresowanie wykładem było duże.

S. GAWLIŃSKI

Życie partii

Niezwykły rok pracy partyjnej

Poniedziałkowa odprawa sekretarzy komitetów zakładowych z udziałem sekretariatu Komitetu Fabrycznego była poświęcona opracowaniu problemowego planu pracy naszej organizacji partyjnej w bieżącym roku. Miała ona ten szczególny charakter, że w ramy bieżącej pracy ogniw partyjnych wprowadzono niecodzienne elementy związane z szeregiem okoliczności i wydarzeń, jakie zjadą w tym roku w życiu całego narodu, partii i załogi naszego kombinatu.

Rok 1964 to jubileuszowy rok Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — jej pierwsze dwudziestolecie istnienia. Dla Nowej Huty i Kombinatu to piętnastolecie budowy i dziesięciolecie produkcji hutniczej. Rok 1964 to rok IV Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wydarzenia o niezwykłym znaczeniu dla całego naszego narodu.

Nie więc dziwnego, że mądre i celowe ustawienie pracy Komitetu Fabrycznego i wszystkich ogniw partyjnych jest podstawowym warunkiem wywiązania się z trudnych zadań, jakie ten rok dodatkowo na nią nakłada.

Zasadniczą problematyką pracy partyjnej pierwszego półrocza stała się sprawa IV Zjazdu. Już lutowe zebrania partyjne podstawowych organizacji, na których będą dyskutowane i zatwierdzone roczne plany pracy winny stać się okazją ogłoszenia i akcji przedzjazdowej i wytworzenia atmosfery wzmożonego zainteresowania zagadnieniami i tematyką zjazdową. Na pewno duże znaczenie w tworzeniu takiego klimatu będzie mieć narastająca już teraz fala zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podejmowanych na cześć zjazdu i XX-lecia PRL. Będą one równocześnie zabezpieczeniem re-

alizacji uchwał XIV Plenum i jest rzeczą organizacji partyjnych tak sterować inicjatywą załóg naszych wydziałów, aby ich zobowiązania gwarantowały maksymalne wykonanie i przekraczanie planów produkcji, podnosiły jej jakość, przynosiły oszczędności i obniżały koszty i poprawiały wydajność pracy.

Wstępne omówienie tez i materiałów zjazdowych będzie zasadniczym tematem marcowych zebranych oddziałowych organizacji i grup partyjnych, natomiast w miesiącu kwietniu organizacje podstawowe omówią własny dorobek pracy w aspekcie zbliżającego się zjazdu. Z największym nasileniem tematyki zjazdowej należy liczyć się w maju, natomiast w czerwcu organizacje partyjne będą przyswajając sobie uchwały zjazdu i opracowywać sposoby wcielania ich w życie.

Z tym głównym nurtem życia partyjnego spletać się sprawy XX-lecia PRL i nasze lokalne, niemniej jednak dla załogi kombinatu istotne momenty wspomnianych rocznic XV-lecia budowy Nowej Huty i X-lecia produkcji podstawowej. Będą one asumptem do zbilansowania dwudziestoletniego dorobku polskiej klasy robotniczej i jej partii, a u nas w hucie równocześnie podsumowaniem dziesięciolecia pracy takich jubilatów jak Wielkie Piece, Aglomerownia, czy Siłownia i piętnastolecie działalności inwestycyjnej i budowlanej.

Te niecodzienne sprawy nie mogą zasłaniać normalnego toku prac i obowiązków organizacji partyjnej w procesie produkcyjnym i wychowawczym.

Wprowadzić została już zakochana wielka kampania sprawozdawczo-wyborcza w komitetach zakładowych i zostały w nich wybrane władze partyjne; czeka jednak orga-

nizację naszą Konferencja Fabryczna Komitetu, a wraz z nią dalsze ożywienie wewnętrznego życia ogniw partyjnych. W sferze socjalistycznego wychowania załogi i ideologicznego kształcenia członków partii tempo pracy nie tylko nie powinno ulec zahamowaniu ale z każdym miesiącem nasilać się i wzrastać.

Z ocu organizacji partyjnych nie może uciec problem przygotowania załogi do lata, które w warunkach produkcji hutniczej przynieść może poważne wahanie, jeśli nie zalamania. Normalnie musi przebiegać szkolenie partyjne: powszechne rozmowy partyjne przewidziane na sierpień nie mogą w nawale pracy ulec sformalizowaniu, a odwrotnie w tym roku w oparciu o uchwały zjazdu muszą być bardziej pogłębione i przeprowadzone socjalistycznym humanizmem. Będą one z kolei przygotowaniem do zaplanowanych w czwartym kwartale wyborów w grupach partyjnych, oddziałowych i zakładowych organizacjach.

Analiza gospodarcza i ekonomiczna — chleb codzienny

samorządu robotniczego — znajdzie swoje miejsce we wrześniowym planie pracy. W tym bowiem miesiącu organizacje partyjne będą oceniać wyniki gospodarcze ośmiu miesięcy.

Nie sposób w krótkim artykule wyczerpać przebiegającej tematyki narady. Ujęta w ramy planu będzie się konkretyzować w działaniu codziennym wszystkich ogniw partyjnych i wszystkich członków partii.

Kiedy ten numer będzie już w rękach naszych czytelników tj. w sobotę 1 bm. towarzyszyć Aleksander Zawadzki na uroczystej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wygłosi przemówienie inaugurujące obchody 20-lecia PRL.

W najbliższym czasie należy również spodziewać się wydania tez zjazdowych — podstawy ogólnopartyjnej dyskusji przedzjazdowej.

Organizacja partyjna Huty im. Lenina przyjmie je jako wytyczne działania do realizacji w atmosferze żarliwości partyjnej i całkowitego zaangażowania.

WL. SADOWSKI

Po KSR w PPB HIL

Poważne zadania r. 1964 wymagają szerokiej mobilizacji załóg budowlanych

XXI Konferencja Samorządu Robotniczego w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina sroko naświetliła realizację zadań ub. roku oraz poszczególne punkty planu na rok 1964. Jak wynika ze sprawozdania, w okresie trzech lat pięcioletki nasi budowniczowie oddali do użytku w terminie, względnie przed terminem 15 różnych rodzajów większych obiektów, wliczając w to rozbudowę wydziałów i rekonstrukcję Zgniatacza — poza robotami, jakie wykonywano na innych terenach. W okresie tych trzech lat — od 1961 do 1963 — przedsiębiorstwo wykazało dynamiczny wzrost wskaźników „wiodących”, zwiększając rozmiary robót budowlano-montażowych o 54 proc. w stosunku do 1960 roku.

Jak wyglądała realizacja zadań PPB HIL w roku ubiegłym? Dzięki pełnej mobilizacji załóg przedsiębiorstwa budowlanych, przekazano do użytku na 10 dni przed terminem Ocywnie Elektrolityczna, a termin oddania Walcowni Drutu skrócono o 65 dni. Terminowo wykonano pięć węglów nr 14 i 15 w Walcowni Zgniatacz, nie uruchomiono ich jednak z przyczyn zależnych od inwestora. W październiku zakończono bardzo trudną i pracochłonną rekonstrukcję Zgniatacza, 15 dni przed terminem przekazano do użytku pięć tuneli w Zakładzie Materiałów Ogniotwórczych. Zgodnie z ustalonymi terminami oddano również 17 ważniejszych obiektów. Ogółem zadania roku 1963 zostały zrealizowane finansowo w 100,8 proc. Najlepsze wyniki w wykonaniu planu wykazały: ZBM-4, Zarząd Sprzętu, Zarząd Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej, ZBM-1 oraz Zarząd Robót Wykończeniowych.

Na uwagę zasługuje poprawa gospodarki materiałowej, jaka zaczęła się w 1963 roku. Dzięki temu zdołano obniżyć koszty produkcji budowlano-montażowej w pozycji „materiały bezpośrednie” o 0,6 proc. planowanych nakładów. Mimo tego wyniku, szereg zagadnień związanych z gospodarką materiałową wymaga jeszcze uporządkowania i dalszego wysiłku całej załogi dla usunięcia wielu nieprawidłowości.

Bardzo trudne i poważne zadania czekają budowniczych w bież. i w 1965 roku. Ich prawidłową realizację zabezpiecza podjęta przez KSR uchwała. A więc Stalownia Konwertorowa. W I kwartale 1965 ma nastąpić rozruch dwóch konwertorów, natomiast na IV kwartał przypada zakończenie robót budow.

lano-montażowych. W I kwartale przyszłego roku planowane jest przekazanie do eksploatacji dolomitowni nr 2. Dalsze zadania dla budowniczych, to: przekazanie Odlewni Wlewnic, kompleksu baterii koksowej nr 9, dwóch pieców węglowych w Walcowniach Wstępnych, kotła nr 6 dla Siłowni, rozróżniarki rudy, kombinowanego agregatu cięcia. Dodajmy do tego, że PPB HIL buduje także dla innych inwestorów, a więc piece martenowskie w Hucie „Zawiercie”, Obserwatorium Astronomiczne UJ, kotłownię dla kliniki AM w Prokocimiu i szereg innych obiektów, w tym również — z inwestycji własnych — dwa bloki hotelowe w Bieńszczych.

Zadania są więc ogromne. Wymagają one już teraz skupienia i skonsolidowania wszystkich sił dla zwiększonego o 42 proc. (w stosunku do 1963 r.) planu produkcji. Niemalą rolę może i powinien tu odegrać postęp techniczny. W zakresie mechanizacji robót budowlanych osiągnięto dość znaczny postęp, zwłaszcza jeśli idzie o roboty ziemne, których wskaźnik zmechanizowania wzrósł z 44 proc. w 1961 roku do 68,3 proc. w roku ubiegłym. To jednak jeszcze nie jest wszystko. Stały postęp techniczny, racjonalizacja, mechanizowanie innych robót budowlanych — oto jedna z dróg do osiągnięcia zaplanowanych dla przedsiębiorstwa wyników.

MSM „HUTNIK” ZAWIADAMIA

Zarząd Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w Nowej Hucie informuje, że przewodniczący Zarządu przyjmuje: we wtorek od godz. 12—15, w czwartki od godz. 12—15, w soboty od godz. 12—14, w biurze Zarządu Spółdzielni — Nowa Huta, os. Młodości, bl. 2.

Przewodniczący Zarządu MSM „Hutnik”, względnie jego zastępca przyjmują w ramach skarg i zażaleń w każdy czwartek od godz. 15—17 w biurze Zarządu.

Kasa Spółdzielni mieści się na osiedlu Spółdzielczym, bl. 13 m. 1. Czynna: poniedziałki, wtorki i czwartki od 12—15, soboty i piątki od 12—18, soboty od 10—13 godz.

Dalsze zobowiązania hutników dla uczczenia XX-lecia PRL

Informujemy Czytelników o dalszych zobowiązaniach podejmowanych przez załogę Huty im. Lenina — na cześć przypadającej w lipcu br. XX rocznicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a mających na celu wzrost i poprawę jakości produkcji, szerokie inicjowanie czynów społecznych, porządkowanie stanowisk pracy.

WYGOSPODAROWANE FUNDUSZE — NA BUDOWĘ SZKÓŁ

Kilka zobowiązań podjęli pracownicy Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, przeznaczając wszystkie uzyskane z tego tytułu oszczędności — na budowę Szkół Tysiąclecia. Tak więc brygada malarzy kwasoodpornych postanowiła pracować dodatkowo po 4 godziny dziennie, a

brygada Władysława Drużby wykona w czynie społecznym różne roboty na kwotę 5,5 tys. zł. Brygada Mariana Muchy, Kazimierza Krupy i Kazimierza Jasińskiego — dadzą ponadplanową produkcję wartości ponad 13,6 tys. zł, natomiast brygada Władysława Lacha, Stanisława Wądołowskiego i Mieczysława Grzelaka przysporzą dzięki czynom społecznym dodatkowe 22 tys. złotych.

RACJONALIZATORZY NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Również Klub Techniki i Racjonalizacji HIL włączył się do podejmowanych przez załogę zobowiązań, witaających XX rocznicę Polski Ludowej. Postanowiono podwyższyć swoje zobowiązanie uzyskania w latach 1961—1965 z tytułu wynalazczości — dalszych 100 mln zł oszczędności.

Równocześnie Zarząd KTH HIL wzywa wszystkie kluby w kraju, które odpowiedzialne na apel racjonalizatorów Huty im. Lenina — do podwyższenia swoich zobowiązań na cześć XX-lecia PRL.

REKORD ZMIANY C WALCOWNI ZIMNEJ BLACH

Dzięki wymianie doświadczeń produkcyjnych między starszymi walcownikami — W. Owikiem, M. Mazurem i J. Owczarkiem, załoga zmiany C Walcowni Zimnej Blach uzyskała przy walcowaniu blachy trafo — poważne zwiększenie wydajności pracy. Uzyskano w nocy z 27 na 28 stycznia br. rekord zmianowej produkcji, wynoszący 71,8 ton.

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 25. I. 1964 WL.

	% planu
ZMO w prod. wyrobów szamot.	103
ZMO w prod. wyrobów szamot.	101
ZMO w prod. dolomitów praż.	103
ZMO w prod. wapna palonego	115
ZK w prod. koksu og.	102
ZK w prod. koksu wp.	104
ZK — smoła	100
ZK — benzol	100
ZK — siarczek amonu	100
Agglomerownia	102
Wielkie Piece	108
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	102
żużel pumekosowy	109
Stalownia	107
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	108
prod. gotowa	103
kęsy prod. surowa	104
prod. gotowa	105
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Blach	
blacha „czarna” surowa	101
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	102
prod. gotowa	94
blacha ocynkowana	103
prod. gotowa	95
blacha transformator.	114
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	97

Sytuacja na dwa dni przed końcem stycznia ukształtowała się już na tyle, że można przewidywać wysokie przekroczenie planu miesięcznego. Wszelkie rekordy pobita zwłaszcza załoga Stalowni — pracująca niezwykłe wydajnie. Wystarczy zresztą porównać tabelki z poprzedniego numeru i obecna, aby przekonać się, że nadwyżka, która wynosiła wówczas 8,151 tys. ton „podskoczyła” obecnie na ok. 12 tys. ton stali. Bardzo dobra była doba z 29 na 30 stycznia, plan przekroczony został znowu o ok. 600 ton. Druga niezmiernie miła wiadomość pochodzi z Wielkich Pieców. Oto pięknym zrywem wyrównane zostały dotychczasowe niedobory i wielkopiecownicy po raz pierwszy od szeregu tygodni mają wykonany w 100 proc. plan, a nawet zdolali zgromadzić niewielką nadwyżkę.

W chwili pisania tej informacji — lada godzina spodziewane było w Zakładzie wykonanie zadań planu miesięcznego. Nadwyżka wynosiła wtedy ok. 5 tys. ton koksu ogółem oraz 7,7 tys. ton koksu wielkopiecowego. Plan stycz-

skie, wynoszący 250 ton surowki. Jeszcze trochę wysiłku, jeszcze utrzymanie mobilizacji, a plan miesięczny będzie wykonany. Oznaczałoby to przerwanie zła passy i wyjście na bardziej równomierne, „spokojną” pracę. Które wydziały zasłużyły sobie następnie na wyróżnienie? Bardzo dobre efekty uzyskuje załoga Walcowni Wstępnych — wyrażają się one przekroczeniem planu kęsisk o 7,833 ton i planu kęsów o 828 ton. W pełni wykonała plan załoga Walcowni Zimnej Blach, dając nadwyżki w asortymencie blachy „czarnej” i blachy transformatorowej. Dobrą pracą wyróżnia się też załoga Zakładu Kokschemicznego (nadwyżka wynosi 4,830 ton koksu ogółem i 7,620 ton koksu wielkopiecowego), Aglomerowni (nadwyżka — 5,334 ton spleku), ZMO, Wydział Przerobu Żużla (po raz pierwszy możemy poinformować o p r e k r o c z e n i u planu w obu asortymentach: żużla granulowanego o 1,265 ton i żużla pumekosowego o 1,857 ton), Walcowni Drutu i Siłowni.

I znów nie wykonali planu załogi: Walcowni Gorącej Blach (niedobór jest minimalny, powinien być do końca miesiąca zlikwidowany), Ocywni i Ocywni Blach, Wydziału Rur Zgrzewanych (niedobór — 131 km rur), Walcowni Drobnych Profilów. (jd)

W pierwszym miesiącu nowego roku

(Dokończenie ze str. 1.)
ga dużego wysiłku całej załogi. Po styczniu można jednak patrzeć w przyszłość optymistycznie. Trudne zadania zostały bowiem wykonane z ambicją, jakiej już nieraz dowiedli walcownicy ze Zgniatacza.

PLAN KOKSU WYKONANY PRZED TERMINEM

Dobry koks, to połowa sukcesu w pracy wielkopiecowników. Zdają sobie sprawę z

„Moje wspomnienia”

(Dalszy ciąg ze str. 1)
publikowane (napisane piórem czytelnika lub na maszynie).
3. Termin składania prac upływa z dniem 30. IV 1964 r.
4. Prace należy składać w Redakcji „Głos Nowej Huty”.
5. Skład osobowy komisji oceniającej zostanie podany w kwietniu br.
6. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w lipcu 1964 r.
7. Dla wyróżnionych prac przewiduje się nagrody.
8. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo opublikowania nadesłanych prac w gazecie zakładowej „Głos Nowej Huty” lub w specjalnym wydaniu.
Dalsze szczegóły podamy w następnym numerze GNH.

II Olimpiada Kulturalna

(Dalszy ciąg ze str. 1)
wych talentów”, oświatowo — czytelniczy, urzędniczy wycieczek artystycznych, konkurs na kulturę miejsca pracy i najlepszą gazetkę ścienną. Konkurs pn. „Szukamy nowych talentów” podzielony zostanie w br. na wokalnomyzyczny, recytatorski i plastyczny. W ramach konkursu oświatowo-czytelniczego przewiduje się zakładanie nowych kół miłośników teatru, zorganizowanie konkursu czytelniczego, a w ramach konkursu na kulturę miejsca pracy szczególną uwagę położą się na właściwe kształtowanie stosunków ogólnoludzkich w przedsiębiorstwie.

Udział załogi huty w poszczególnych konkursach przyczyni się z pewnością do dalszego rozwoju życia kulturalnego, sądzimy, że zainteresowanie będzie duże, większe niż w roku ub. Punkcją dotyczyć będzie masowości udziału w konkursach, poziomu artystycznego i umiejętności organizowania poszczególnych imprez. Duże zadania stoją przed Radami Zakładowymi i Wydziałowymi, które wraz z działaczami kulturalno-oświatowymi będą organizować poszczególne imprezy. W przygotowaniu Olimpiady HIL bierze również czynny udział Komisja Kultury Rady Zakładowej. Termin zgłoszeń do konkursów upływa z dniem ostatniego lutego br. (bs)

Program, który zainteresuje młodzież hutniczą

W 1964 r. — wędrownie wczasy piesze, rowerowe i motocyklowe

Mało wiemy, tak się jakoś składa, o działalności Komisji Młodzieży Pracującej istniejącej przy Radzie Zakładowej Kombinatu. Tymczasem praca jej zasługuje na uwagę. Zwalazcza interesujące są nowe formy wypoczynku, jakie lansuje ona na rok 1964. Nowe formy wczasów zaparte w programie pracy Komisji pod nazwą „Lato 1964”, stanowiąc będą niewątpliwie szczególnie interesujący młodzież fragment wywiadu z jej przewodniczącym LESZKIEM LECHOWICZEM.

— Czym się właściwie zajmuje wasza Komisja?

— Najkrócej mówiąc: zajmujemy się ogólnie problematyką młodzieży pracującej w hucie i to młodzieży zorganizowanej, jak i niezorganizowanej.

— Tą sprawą nie tylko wasza Komisja się zajmuje. Jaki jest więc bardziej konkretny aspekt waszej działalności?

— Chodzi o to, żeby instancje związkowe miały dokładne rozeznanie spraw, którymi młodzież żyje. Jak również o to, aby bardziej zainteresować jej tą tematyką.

— Czym się praktycznie zajmowała Komisja d.s. Młodzieży Pracującej w minionym, 1963 roku?

— Nasza Komisja jest młoda wiekiem i stażem pracy. Rozpoczęła swą działalność dopiero w październiku minionego roku. Cośmy zrobili od tego czasu? — Dokonałiśmy, w pierwszym rzędzie, niezbędnych przesunąć personalnych w składzie komisji. Mieściliśmy na uwadze umocnienie jej poprzez włączenie najbardziej aktywnych młodych ludzi, którzy już jednak posiadają dostateczne doświadczenie w pracy z młodzieżą.

Drugim naszym zadaniem w tym czasie było powołanie zespołów problemowych przy komisji i ożywienie działalności komisji wydziałowych, istniejących przy poszczególnych Radach Zakładowych, które stanowią najważniejsze ogniwo w pracy wśród młodzieży.

— Jakże szczegółowe, problemowe sprawy, były przedmiotem zainteresowań Komisji?

— Ocenialiśmy postępy w nauce uzyskane przez uczniów ZSZ oraz warunki pracy młodzieży w czasie odbywania praktyk zawodowych. Wspólnie z Komisją Kobiecą Rady Zakładowej HIL omawialiśmy problem tzw. trudnej młodzieży i wychowawczych z nią form pracy. Odbywaliśmy spotkanie naszej Komisji z aktywnym komisji wydziałowych stanowiących nasz odpowiednik. Celem jego było zarówno zapoznanie się wzajemnie, jak i dyskusja nad problematyką i formami pracy. Odbyliśmy też wspólne posiedzenie naszej Komisji z sekretariatem KF ZMS. Organizujemy też wspólnie z ZMS zimowy obóz wypoczynkowo-szkoleniowy w Bukownie Tatrzańskim dla aktywistów Komisji Młodzieży Pracującej i ZMS. Rozpocznie się on 17 lutego br. i trwać będzie dwa tygodnie.

— Co można powiedzieć na temat nowych form pracy w br. i planów Komisji?

— Planu pracy w 1964 r. są bardzo bogate i potraktowane z dużym rozmachem. Chcemy gruntownie zająć się młodocianymi, stażystami po szkołach zawodowych i średnich w naszej hucie. Poprzez komisję wydziałową i grupy ZMS postanawiamy sobie bardziej uaktywnić i ożywić młodzież w działalności na rzecz produkcji i polepszenia wyników ekonomicznych.

W br. postanowiliśmy zrezygnować z organizowania obozów młodzieżowych w bezpośredniej bliskości miejsc wczasowych rodzin pracowników huty. Obozy tego rodzaju nie przynosiły pożądanego efektu wychowawczego i wypoczynkowego a wręcz przeciwnie, powodowały niezadowolone i niesnaski pomiędzy młodzieżą a uczestnikami wczasów rodzinnych. Dlatego hasłem tego roku będzie umożliwienie młodzieży pusz-

kańskiego trybu życia na obozach, przy maksimum swobody i nieskrępowania i osiągnięcie właściwych, lepszych niż w ub. r. — rezultatów wychowawczych w akcji letniej.

Urozmiaćając formy obozów, będziemy ponadto organizować obozy wędrownie — piesze, rowerowe i motocyklowe w najpiękniejszych regionach Polski (Pojezierze Mazurskie, nadmorski szlak koszaliński, Beskid Żywiecki i Babogórski, Gorce, Pieniny, szlak renesansu i Bieszczady).

Sądymy, że młodzież chętnie przyjmie do nas, by wspólnie realizować ten program, wspólnie pracować, pokonywać przeszkody, bawić się, uczyć i — być razem z nami. Liczymy, że zachęcona urozmiaconym programem letnim, będzie chciała wziąć w nim czynny, osobisty udział, co jest, zrozumiale, celem naszej pracy.

Jeśli chcesz unowocześnić urządzenie mieszkania

Poradnia Urządzenia Wnętrz Mieszkalnych w ZDK HIL, prowadzona przez arch. wnętrz Janusza Trzebiatowskiego odwiedza jest chętnie przez mieszkańców Nowej Huty, Krakowa, a nawet województwa. Można się tu dowiedzieć, jak urządzić nowe mieszkanie, lub uzupełnić, czy częściowo zmienić dotychczasowe urządzenie, jakie dobrać tkaniny dekoracyjne, firanki, obraz, lampy, ceramikę itp., aby całość stwarzała przyjemny, ciepły nastrój.

Bezpłatne porady w tym zakresie udzielane są w ZDK HIL ul. Majakowskiego 2, w każdy wtorek, w godz. od 18 do 20. (bs)

W ZSZ ożywiona działalność Koła TPPR

• zabawa noworoczna • zgaduj - zgadula

W Zasadniczej Szkole Zawodowej Huty im. Lenina istnieje już od dwóch lat Szkolne Koło TPPR, które w obecnym roku szkolnym rozwinięło aktywnie swoją działalność. Przyjęto 250 nowych członków, którzy weszli w skład kilku sekcji (dekoracyjna, korespondencyjna i ruszycystów).

Praca w sekcjach jest bardzo ożywiona. I tak uczniowie zorganizowani w sekcji dekoracyjnej, przeprowadzili w listopadzie ubiegłego roku konkurs na najlepszą gazetkę ścienną, poświęconą tematyce 46-tej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w której obok wiadomości historycznych sporo miejsca zajęły sprawy współzawodniczenia w nauce i pracy podjęte dla uczczenia tej rocznicy. Szczególnie ambitna jest praca sekcji ruszycystów. Członkowie tej sekcji dwa razy w miesiącu zapoznają się z językiem rosyjskim, czytając utwory literatury rosyjskiej i radzieckiej oraz omawiając czołowe pozycje filmowe i teatralne. Ich koledzy z sekcji korespondencyjnej prowadzą ożywioną korespondencję z młodzieżą szkół radzieckich. Uczniowie poznają naukę, kulturę i sztukę Kraju Rad poprzez organizowane przez

Co myślę o ZMS

W dalszym ciągu zamieszczamy wypowiedzi działaczy społecznych i gospodarczych huty w związku ze zbliżającą się fabryczną konferencją ZMS. Opinie ich na temat pracy ZMS dotyczą różnych dziedzin działalności organizacji. Reprezentują one poza tym różne zainteresowania samych rozmówców, którzy zgodnie z osobistym doświadczeniem, wykonywaną w hucie pracę, własnymi obserwacjami oraz wnioskami w zakresie działalności młodzieżowej — dostrzegają ostrzeżenia czy inne momenty, zwracając uwagę na odmienne strony pracy ZMS.

Dziś w numerze — w rubryce CO MYŚLĘ O ZMS — publikujemy wypowiedzi: przewodniczącego Rady Robotniczej HIL ANTONIEGO KOMÓRKI i Głównego Energetyka huty mgr inż. ZBIGNIEWA CENTKOWSKIEGO.

Więcej dynamizmu

— Organizacja młodzieżowa w Hucie im. Lenina ma duże tradycje — mówi na wstępie przewodniczący Rady Robotniczej HIL tow. Antoni Komórka — i działalność jej może się opierać na wieloletnich doświadczeniach. Dominowała ona zawsze politycznie i w pracy w okresie budowy huty i uruchamiania jej poszczególnych wydziałów, przy czym warto tu wspomnieć chociażby pierwsze zaciągnięcia pionierskie z czasów ZMP. Miała oczywiście swoje wznioły i upadki, ale bądź co bądź przetrwała zawsze w województwie, jej inicjatywy były podchwytywane nie tylko przez młodzież innych zakładów produkcyjnych w Krakowskim, ale nawet w całym kraju.

Jednak na przestrzeni ostatnich trzech lat jakby zmalała ranga i autorytet naszej hutniczej organizacji młodzieżowej, która niejako usunęła się na plan dalszy, choć kierownictwo Komitetu Fabrycznego ZMS wkłada wiele wysiłku, by organizacja odzyskała należne jej miejsce. Skąd to się bierze?

Niewątpliwie ZMS w hucie ma swoje osiągnięcia, jak powstanie licznych Brygad Pracy Socjalistycznej, upowszechnienie sportu i masowy udział w Spartakiadzie HIL, rozwój życia kulturalnego, szczególnie w ramach Ogniska Młodych, rozwój akcji letniej. Przyczyn zmniejszenia się autorytetu organizacji można upatrywać jednak w zbyt słabym zaangażowaniu się w tych sprawach, wokół których koncentruje się głównie uwaga organizacji partyjnej i innych organizacji masowych, np. w zakresie spraw gospodarczych i innych aktualnie pierwszoplanowych problemów w życiu Kombinatu. W ostatnim okresie ZMS nie angażował się wydatnie politycznie i uczuciowo, brak mu było dynamizmu, a co za tym idzie, umiejętności pociągnięcia za sobą całej, liczącej przecież młodzieży w samej hucie czy nawet poza nią.

Potwierdzeniem tego może być zbyt mały udział organizacji młodzieżowej w działalności Samorządu Robotniczego. Młodzież zbyt słabo wychodzi z inicjatywy na KSR huty, czy na małych KSR w Wydziałach, nie stara się stać równym partnerem w rozwiązywaniu wielu żywotnych spraw poszczególnych zakładów Kombinatu. O ile osiągnięciem ZMS jest powstanie Brygad Pracy Socjalistycznej, jak to już podkreśliłem — kontynuuje przew. A. Komórka — o tyle mankamentem jest nie odczucie następnie tych Brygad stałą opieką, brak troski ze strony ZMS o ich dalszy rozwój. A przecież trzeba zainteresować się tym, co nowo powstała Brygada robi dalej, jakie ma wyniki. Warto też przekazywać doświadczenia BPS innym brygadam młodzieżowym, starając się o ten tytuł, co może im ułatwić jego zdobycie, warto zbliżyć przodujące brygady do całej młodzieży, może przez spotkania i wymianę doświadczeń, może innymi jeszcze środkami upowszechniać osiągnięcia BPS. Słowem więcej dynamizmu, więcej inicjatywy zarówno w tym przedsięwzięciu, jak i w wielu innych.

I właśnie to żywe, gorące uczestnictwo w życiu załogi, dynamizm we wszelkich poczynaniach oraz inicjatywa mogą przyczynić się do ożywienia organizacji młodzieżowej autorytet, który potrafi odbudować sobie tylko ona sama. W tej chwili jest odpowiednia atmosfera i warunki ku temu, by organizacja mło-

dzieżowa w hucie znalazła swoje miejsce — stwierdza na zakończenie tow. A. Komórka — myślę tu m. in. o zobowiązaniach z okazji 20-lecia PRL i o zbliżającym się Zjeździe Partii, a także o Zlocie Młodzieżowym. Okazją do omówienia osiągnięć i błędów w działalności hutniczego ZMS jest trwająca kampania sprawozdawczo-wyborcza, a zwłaszcza mająca się odbyć 9 lutego konferencja sprawozdawczo-wyborcza Komitetu Fabrycznego ZMS. Nie wątpię, że wnioski wyciągnięte na niej dopomogą organizacji młodzieży hutniczej zająć należne jej miejsce w życiu huty i pozwolić jak najszerzej rozwinąć ożywioną działalność, jak tego można się po niej spodziewać.

Wyżyć się można także i w technice

Chciałbym rozpocząć od tego — stwierdza Gł. Energetyk Huty im. Lenina mgr inż. ZBIGNIEW CENTKOWSKI — co mnie najbardziej interesowało na naszej sprawozdawczo-wyborczej konferencji ZMS w Pionie Gł. Energetyka. Są to dwie, albo trzy sprawy, krótko — tak bym je scharakteryzował:

Jeżeli działalność naszego aktywnego ZMS nacechowana jest inicjatywą i energią, to zaangażowanie się w pracę szerokości mas członkowskich, jest nieporównanie mniejsze. Mnie się osobście wydaje, że m. in. wynika to z niedostatecznego zaangażowania się w samych zadaniach produkcyjno-technicznych.

Przykładowo. Zagadnienie oszczędzania energii we wszystkich postaciach ani na konferencji, ani też w luźnych rozmowach, nie zostało poruszone. A przecież nasza huta bierze udział we współzawodnictwie o oszczędność energii (w ramach ZHIS). Wydział HIL winny współzawodniczyć ze sobą o najlepsze wyniki pod tym względem i przysporzyć gospodarce narodowej nie tylko nowe efekty w oszczędnym zużywaniu energii, lecz także zdobyć dla huty nagrodę. (Mam na myśli możliwość uzyskania i miejsca we współzawodnictwie prowadzonym przez ZHIS.)

Druga sprawa; postępu technicznego w szerokim tego słowa znaczeniu. Młodzi koledzy posiadający bogate przygotowanie teoretyczne nie potrafili jakoś spojrzeć krytycznie czy to na organizację pracy, czy też na rozwiązania techniczne pracujących układów elektroenergetycznych, pod kątem niezawodności pracy i uproszczenia układów, przy zachowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy technicznej.

W naszym Pionie na Wydziale Automatyzacji wprowadzamy zasadę, że zespoły składające się z zetemesowców otrzymują do realizacji konkretne tematy począwszy od opracowania koncepcji, aż po wykonanie prototypu. Oczywiście przestrzegana jest przy tym zasada, że są to zadania na miarę możliwości technicznych zespołu. Uważamy, że osiągniemy w ten sposób szybkie opanowanie umiejętności praktycznych i stworzymy równocześnie warunki, w których praca przynosi osobiste zadowolenie wykonawcy i gwarantuje dalsze dokształcanie się. Taka forma pozwala zerwać z zasadą zdobywania umiejętności poprzez długi okres tzw. asystowania i współpracy z fachowcami.

Chciałbym, aby te właśnie dwa zagadnienia, po przedstawieniu ich przez zetemesowców z Pionu Gł. Energetyka na konferencji fabrycznej ZMS, zostały przyjęte następnie w uchwale.

Na wszystkich wydziałach huty istnieją grupy społeczne kontroli zużycia energii. Osobście reprezentuję stanowisko, że w grupach tych zetemesowcy powinni przyjąć pełną inicjatywę. I to od momentu wykrycia marnotrawstwa aż do usunięcia zaniedbań, czy też wprowadzenia nowych rozwiązań gwarantujących obniżenie zużycia energii. Taki wniosek precyzuję w aspekcie pierwszego zagadnienia, które omawiałem.

Odnosnie drugiej poruszanej sprawy. W niedługim czasie będą powołane zespoły społeczne przez Radę Zakładową HIL — przy współudziale Rejonowego Komitetu Porozumiewawczego NOT. Zajmą się one społeczną kontrolą realizacji planów rozwoju techniki, stanu bhp itd. Praca zetemesowców w tych zespołach stanowić będzie niewątpliwie wdzięczne pole do wyżycia się w działalności związanej z rozwojem techniki.

GNH

Obok finału Zgaduj-Zgadula pt. „Co wiesz o Związku Radzieckim, dużym zainteresowaniem cieszył się występ Dziewięćtego Zespołu Artystycznego z Technikum Odzieżowego z Krakowa, jak również błyskawiczny konkurs na najlepiej wykonaną piosenkę. Cenne nagrody dla finalistów w postaci aparatu fotograficznego, przyborów piśmiennych i książek ufundował Komitet Rodzicielski przy ZSZ HIL.

Uczniowie naszej szkoły jak również zaproszone uczennice z Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie, pod opieką nauczycieli i wychowawców w miłym i bezstroskim nastrój spędzili karnawałowy wieczór.

T. Ł.

Przed Krajowym Zjazdem Zw. Zaw. Hutników

(dalszy ciąg ze str. 1)

działalności socjalno-bytowej. W szerokim zakresie organizowaliśmy wczasy, kolonie letnie, turystykę. Mamy też dorobek w dziedzinie wychowania fizycznego oraz w ogóle sportu.

— Jakże jeszcze sprawy mogą być tematem ewentualnych wystąpień członków naszej organizacji związkowej w dyskusji na Zjeździe?

— Takich spraw jest wiele. Dla przykładu można wyliczyć chociażby następujące: zatrudnienie, warunki pracy i płacy, postęp techniczny, współzawodnictwo i łącznie z bardzo istotną w warunkach na-



szego zakładu tematyką Brygad Pracy Socjalistycznej).

— Obrady Zjazdu przyczyniają się niewątpliwie do rozwiązywania licznych problemów interesujących załogi hutnicze...

— Zjazd ZZH na pewno wpłynie na uregulowanie wielu spraw, interesujących załogi hutnicze, a w tej liczbie i pracowników Huty im. Lenina. Dla przykładu przypomnę chociażby takie zagadnienia, jak: rozszerzenie na kolejne wydziały 4-ro brygadowego systemu pracy; ustosunkowanie się do obowiązującego dotychczas systemu plac; szersze upowszechnienie wczasów rodzinnych i leczenia sanatoryjnego itp.

Sądzę też, że uchwały Zjazdu będą miały duże znaczenie dla usprawnienia działalności związkowej w zakresie kształtowania socjalistycznej dyscypliny pracy, zwiększenia troski o jej wydajność oraz lepszą gospodarną załóg hutniczych.

W.

Gdy atmosfera pracy jest przyjemna

Oczywiście nie oczekuj — Drogi Czytelniku — jakichś gotowych recept, bowiem nikt jeszcze nie wymyślił samoczynnie działającego „panaceum”, sprawiającego żeby praca była przyjemnością. Niemniej warto podzielić się pewnymi doświadczeniami jednej z naszych hutniczych grup związkowych. To co zrobiono tutaj, przyczyniło się bardzo poważnie do scementowania kolektywu i do znacznego „ocieplenia” klimatu, w jakim odbywa się praca.

Wiadomo, gdyż mówi się teraz o tym coraz więcej i coraz dobitniej, że tzw. stosunki międzyludzkie w poważnym stopniu rzutują na wyniki pracy. Jeżeli ludzie mają do siebie zaufanie, lubią się i szanują — zogniskowane w jednym kierunku dążenia muszą przynosić dobre efekty. A tam, gdzie trwoni się znaczna część sił na „walkę podjazdową”, na atakowanie i obronę, na likwidowanie różnych „rozróbek” — wyniki pracy muszą być gorsze. Socjolog bez wahania przyzna, że praca odbywająca się w przyjemnej atmosferze, w zrozumieniu i zaufaniu, daje o wiele lepsze wyniki.

Grupa związkowa działająca w Dziale Produkcji hutylnej z dyspozycją, kierowaną przez męża zaufania tow. Danutę Majos, zrobiła pewien eksperyment. Z nudnych i do tej pory niechętnie odbywanych narad roboczych, „wyczarowała” miłe, pożyteczne chwile. Po oficjalnej części narady, na której omawia się węzłowe zagadnienia związane z pracą zawodową, i na której pada czasem niejedna krytyczna uwaga, następuje druga część narady o charakterze... towarzyskim. W najładniejszym pokoju Działu siada się przy czarnej kawie, aby wysłuchać ciekawej prelekcji któregoś z przełożonych lub kolegów.

Na jednej z niedawnych narad o swych wrażeniach z podróży służbowej do CSRS, Węgier i Danii mówił zastępca dyrektora produkcji mgr inż. Józef Partyka. Zebrani

wysłuchali naprawdę z ogromnym zainteresowaniem jego spostrzeżeń o pracy hutnictwa w tych krajach oraz uwag o charakterze czysto turystycznym. I następnie odbyła się żywa wymiana zdań.

Innym znów razem wrażenia ze swej podróży na Targi do Pekinu przekazał inż. Stanisław Albrycht. Prelekcja była tak interesująca, że przerywano ją po opisanu wrażeń z podróży przez ZSRR i Mongolię, aby następnie — już na kolejnej naradzie — powrócić do wrażeń z Chin Ludowych.

Tak oto narady robocze stały się ciekawe i nikogo nie trzeba teraz do udziału w nich namawiać. Ale to jeszcze nie wszystko. Z biegiem czasu ludzie poznali się lepiej, polubili, stwierdzając wreszcie, że rozumieją się wzajemnie i że w tym gronie jest im właściwie... dobrze. Tak powstały stosunki międzyludzkie opierające się na koleżeństwie i zaufaniu załogi.

Dalsze oznaki, że kolektyw żywa się jeszcze bardziej? Jest ich sporo. Oto obecnie na szkolenie partyjne (temat: sytuacja międzynarodowa, wykładany przez inż. Romana Lindego) przychodzi prawie wszyscy pracownicy — nie tylko partyjni. Frekwencja przekracza znacznie ilość zapisanych. Na szkoleniu tym dyskutuje się i omawia wszystkie interesujące ludzi zagadnienia. Są one prawdziwą platformą swobodnej wymiany zdań. I sprawa najcenniejsza, którą specjalnie mocno warto podkreślić: w wyniku nowych stosunków międzyludzkich 6 pracowników Działu poprosiło o przyjęcie na kandydatów do partii.

Prawda, jakie to wszystko proste i łatwe? Czy nie warto spróbować pójść tą samą drogą? (jd)

Kurs przygotowawczy dla kandydatów na studia techniczne

Wzorem lat ubiegłych Naczelna Organizacja Techniczna Woj. Ośrodek Szkolenia w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, organizuje od dnia 17 lutego 1964 r. do 15. VI. 1964 r. — 16-tygodniowy kurs przygotowawczy dla kandydatów do egzaminów wstępnych na I rok studiów wieczorowych i zaocznych na Wyższych Uczelniach Technicznych.

Kurs przygotowawczy obej-

Z problemów gospodarki materiałowej

Stalownia czeka na złom

Gromkim głosem domaga się złomu, coraz więcej złomu, gdyż nie tylko z samej surowki składa się „pokarm” Stalowni. Woła więc Stalownia o złom, dopominając się we wszystkich wydziałach hut, leżącym bezużytecznie żelastwa. Żeby naświetlić właściwie wagę tego zagadnienia trzeba powiedzieć, że ze względu na trudności produkcyjne Wielkich Pieców, na niewykonywanie planów — musiało się, chcąc utrzymać założoną wysokość produkcji stali, zrekomensować brak surowki we wsadzie — złomem. Zamiast ok. 720 kg surowki na tonę stali, receptura przewidywała ok. 520 kg. Różnicę musiał pokryć złom.

Czy pokrywa? Ależ tak. Dowodem tego jest doskonała praca Stalowni, jest wykonywanie, ba — przekraczanie — planów. Przyjrzyjmy się wobec tego jak wygląda u nas w hucie niesłyszalnie ważny odcinek gospodarki materiałowej, jakim jest gospodarka złomem.

Złomu stalowego mieliśmy w ub. roku — według planu — zebrać 134 tys. ton. Zebraliśmy 126.444 ton, nie wykonując w pełni planu, ale jak się okazało nie było to jeszcze takie najgorsze. Z przetworstwa hutniczego, a więc z odpadów produkcyjnych (głównie w Warsztacie Mechanicznym, w Wydziale Rur Zgrzewanych i w Walcowni Zimnej) mieliśmy uzyskać 105 tys. ton złomu. Uzyskaliśmy 88.832 ton — jednak nie ma powodów do żałowania, lecz wprost przeciwnie, można się cieszyć. Mniej-

szy bowiem od założonego odpadu produkcyjnego oznacza większy uzysk wyrobów. Huta w końcu ma produkować dobre wyroby, a nie... złom. Poprawił się więc uzysk w Walcowni Zimnej i w innych Walcowiach, z czego się bardzo cieszymy.

Drugim źródłem złomu stalowego są pozostałości poromontowe. Mieliśmy dzięki nim zdobyć 8 tys. ton złomu, osiągnęliśmy 7,5 tys. ton, a więc wniosek, że plan był realny i prawie całkowicie został wykonany. Dalej, poważne możliwości zdobycia złomu stwarzała akcja zeżłomowywania starych i nie nadających się już do niczego urządzeń oraz konstrukcji. Plan przewidywał „wydobycie” z tego źródła 13 tys. ton, uzyskaliśmy prawie dwukrotnie więcej — 21.409 ton. Czy to dobrze, czy źle? Nikogo ostatecznie nie cieszy złomowanie urządzeń, ale jeżeli już wzięto się do tej smutnej konieczności, to chociaż dobrze, że z energią i konsekwentnie. Pozbyliśmy się więc niemałej części przykrych „bubli”.

Nieco dłużej trzeba się zatrzymać nad eksploatacją hutniczej hałdy żużlowej. Tutaj można było wydobywać co najmniej 4 tys. ton złomu (tyle przewidywał plan), a chyba nawet więcej. Wydział Przerobu Żużla (W-4) nie przejął się jednak tą akcją, nie włożył w nią zbyt wiele serca i oczywiście rezultatów nie ma. Wykonano zaledwie połowę zadań wydobywając z hałdy 2.022 ton złomu.

I na koniec: zbiórka złomu na terenie całej huty. Po akcji tej należało sobie bardzo dużo obiecywać. Nadzieje spełniły się jednak tylko częściowo, plan bo-

wiem został przekroczony, ale zebrano tylko 4.631 ton złomu. Tutaj trzeba podkreślić ogromny wysiłek Wydziału Terów i Zabezpieczeń oraz osobiście zawiadowcy stacji tow. Mariana Piątka, skrzętnie i po gospodarsku zbierających na torach huty każdy kawałek metalu.

Zbiera się jednak nie tylko i wykorzystuje złom stalowy, ale i złom żeliwny. W tej dziedzinie, na zaplanowaną ilość 68 tys. ton zebrano w ub. roku — 63,5 tys. ton. Ale i w tym wypadku nie ma powodów do żałowania; głównym źródłem pochodzenia złomu żeliwnego jest złomowanie zużytego osprzętu stalowniczego — wlewnic i płyt podwlewnicowych. W ub. roku poprawiły się wskaźniki zużycia tego osprzętu, z 23,0 w Stalowni na 21,8 oraz w Odlewni Staliwa z 25,3 na 21,4 — licząc na tonę produkcji. Można więc tylko cieszyć się i gratulować mniejszego zużycia osprzętu, a co za tym idzie — uzyskania oszczędności.

Przysłowiowym „oczkiem w głowie” jest ze zrozumiałych względów złom metali nieżelaznych, czyli kolorowych. Ceny bardzo wysokie, towar często importowany, deficytowy... I dlatego tej dziedzinie poświęcono w hucie bardzo dużo uwagi. Rezultaty są doskonałe. Mieliśmy zebrać 1.433 ton złomu metali nieżelaznych, zebraliśmy — 56,7 ton więcej. Wartość ponad 1 mln złotych. Na wyróżnienie zasługują tutaj załoga warsztatu remontu taboru kolejowego, załoga Wydz. Mechanicznego — Konstrukcyjnego, ZMO, Wydziału Magazynów. Szczegółowy wkład pracy wniesli: Kazimierz Średniawa — kierownik zespołu magazynowego, który należał do zorganizowania zbiórki, sortowania i przechowywania złomu metali kolorowych, Mieczysław Gjejala — st. rozdziałczy z Wydz. W-3 i Mieczysław Spyrka — z Siłowni. Najgorzej natomiast wypadli w tym zakresie ze swych obowiązków: Ryszard Zygariński z Wielkich Pieców oraz Leszek Czastka z Zakładu Koksochemicznego.

Cała huta pomaga Stalowni, a tu tymczasem okazuje się, że na miejscu, w Oddziale Przerobu Złomu — nie za bardzo przejmują się tymi sprawami. Od kilku miesięcy stoi np. bezczynnie parkarka mechaniczna, a utrzymanie ruchu nie potrafi (czy nie chce) poradzić sobie z zepsutym kompresorem. Niby drobna rzecz, a widać, nie mówiąc już o stracie ok. 1.200 ton złomu miesięcznie, z powodu jednej repsuty maszyny...

(jd)

PRAWNIK RADZI

1) JAKIE UPRAWNIENIA PRZYSŁUGUJĄ POBOROWYM?

Dla orientacji zainteresowanych informuję o najistotniejszych zasadach ustalonych w przepisach obowiązujących w tym zakresie.

a) W okresie między powołaniem pracownika do czynnej służby wojskowej a jej odbyciem stosunek pracy nie może być rozwiązany. Przepisy powyższe nie mają zastosowania, w razie gdy zakład pracy jest uprawniony do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, z winy pracownika.

b) Pracownik powołany do odbycia czynnej służby wojskowej zachowuje prawo do ostatniego pobieranego wynagrodzenia z zakładu pracy do końca miesiąca kalendarzowego, w którym rozpo-

czął odbywanie tej służby, niemniej jednak niż za dwa tygodnie (odprawa wojskowa).

c) Poborowemu przysługuje bezpłatny urlop okolicznościowy przed terminem zgłoszenia się do jednostki wojskowej w wymiarze do 3 dni, wyjątkowo do 7 dni, w zależności od warunków rodzinnych pracownika.

Urlop wypoczynkowy przysługuje poborowemu, jeżeli nabył już do niego prawo przed wezwaniem do jednostki wojskowej.

PODSTAWA PRAWNA.

1) Ustawa z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym — Dz. Ustaw Nr 14, poz. 75.

kalendarzowego, w którym rozpo-

● pierwszy — to wprowadzenie ogólne. Wprowadzeniem tym zajmuje się kierownik wydziału lub jego zastępca;

● drugi — to wprowadzenie szczegółowe, które powierzane jest bezpośredniemu kierownikowi pracownika, tj. kierownikowi zespołu (oddziału), sekcji (brygadzie). Sposób wywiązania się kierownika z powierzzonego mu zadania wprowadzenia pracownika powinien być skontrolowany przez kierownika wydziału.

Na najbliższym zebraniu Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Nowej Hucie, które odbędzie się w sali nr 101 budynku administracyjnego „S”, w dniu 7 lutego o godz. 15.50 wygłoszony zostanie referat poświęcony omówieniu metod wprowadzania pracownika w zakres czynności powierzanych im oddziału, na które to zebranie Zarząd Koła zaprasza czytelników GŁOSU NOWEJ HUTY.

Mgr LECH KLEWYŻ

Na terenie Zakładu Koksochemicznego Huty.



PIERWSZE KROKI

Każdy z nas przeżywał kiedyś dzień, w którym wprowadzony do pokoju biurowego, czy hali produkcyjnej przedstawiony został przyszłemu współpracownikom. Od tego momentu wspomnienia nasze będą się już różniły. Niektórzy wspominają swoją pierwszą pracę z rozczepieniem i kwitując słowami „to były czasy”, inni natomiast nie wnieśli z tego okresu pracy żadnych dobrych wspomnień. I tym drugim pragnę poświęcić kilka słów.

Niezadowolony z rodzaju pracy, z klimatu, jaki panuje w danej komórce organizacyjnej, wypływać może z przyczyn obiektywnych (tymi nie będą się zajmować) i subiektywnych. Do przyczyn subiektywnych zaliczyć należy m. in. umiejętność stworzenia przez kierownika właściwej atmosfery, właściwego klimatu umożliwiającego każdemu pracownikowi wykazanie swych umiejętności, zdolności organizacyjnych, inicjatywy itd. Ale wywołanie tych cech z pracowników nie przychodzi samo z chłwą podjęcia pracy. Duży wpływ na to mają koleżdy biurowi, a przede wszystkim kierownictwo. Jakość i wydajność pracy zarówno pracownika fizycznego, jak i umysłowego (a zwłaszcza tego ostatniego) zależy w dużym stopniu

od jakości wprowadzenia go w zakres czynności przewidzianych schematem organizacyjnym dla danego stanowiska pracy lub referatu.

Jak wygląda wprowadzanie pracownika w niektórych wydziałach i działach naszej huty? Zanim odpowiem na to pytanie, muszę stwierdzić, że o wiele lepsza jest tu sytuacja pracownika przyjmowanego na staż pracy, w czasie którego jest on przygotowywany do objęcia przyszłego stanowiska. Wprowadzenie pozostałych pracowników w niektóre wydziały ogranicza się często do przedstawienia „nowego” pozostałym kolegom i wskazania mu miejsca pracy, przy czym od pierwszego dnia następują żądania wykonywania pracy w czasie i na poziomie równorzędnym poprzedniemu pracownikowi, lub rutynowanym pracownikom.

Toteż, oprócz trudności w samodzielnym wprowadzaniu się w zakres niekiedy nieznanych, trudnych i skomplikowanych obowiązków, „nowy” wysłuchuje złośliwych uwag pozostałych współpracowników o swej nieporadności, co wcale nie przyczynia się do dobrego samopoczucia i osiągania lepszych wyników w pracy. A czy właściwie oni sami nie są współodpowiedzialni za taki stan rzeczy?

Owszem, są. Bowiem oprócz obowiązku jaki ciąży na każdym kierowniku działu, wydziału, oddziału, zespołu czy brygadzie, każdy ze współpracowników powinien w miarę swoich możliwości i wiedzy udzielać pomocy, wskazówek, wyjaśnień i instrukcji „nowemu”, by przyspieszyć tempo i skrócić maksymalnie czas potrzebny na jego wprowadzenie. Kierownicy natomiast winni pamiętać o tym, że odpowiadają za jakość pracy i wydajność nie tylko pracowników fizycznych, ale każdego podległego im pracownika.

Na nich to głównie ciąży obowiązek wprowadzania w zakres czynności przyjmowanego pracownika, zapoznania go z zadaniami i strukturą organizacyjną wydziału, oddziału, zespołu itd. Wprowadzenie to polega na ogólnym omówieniu takich spraw jak: współpraca z pozostałymi referatami (stanowiskami pracy), sekcjami (brygadami), zespołami (oddziałami), działami (wydziałami), omówieniu rodzaju współpracy z kierownictwem i dyrekcją, jednostkami nadrzędnymi oraz innymi przedsiębiorstwami, urzędami i instytucjami.

Jak wygląda sytuacja pracownika niewprowadzonego lub wprowadzonego niedostatecznie? Pracownik taki, niekiedy nawet po kilku miesiącach, nie zdola samodzielnie opanować wszystkich zagadnień związanych z prowadzeniem danego referatu lub stanowiska pracy. Przez długi okres czasu będzie pracownikiem mało wydajnym i będzie

narażony równocześnie na krytyczne uwagi ze strony kierownictwa i kolegów. Czas wdrażania się jest zależny od zdolności indywidualnych i umiejętności współpracy z kolegami. Dlatego w tym miejscu najbardziej poszkodowani są pracownicy nieśmiały, mniej zaradni, co nie oznacza wcale, że nie będą i nie są oni pracownikami dobrymi.

Wprowadzenie pracownika w zakres obowiązków związanych z danym stanowiskiem pracy podzielić można na dwa etapy:

● pierwszy — to wprowadzenie ogólne. Wprowadzeniem tym zajmuje się kierownik wydziału lub jego zastępca;

● drugi — to wprowadzenie szczegółowe, które powierzane jest bezpośredniemu kierownikowi pracownika, tj. kierownikowi zespołu (oddziału), sekcji (brygadzie). Sposób wywiązania się kierownika z powierzzonego mu zadania wprowadzenia pracownika powinien być skontrolowany przez kierownika wydziału.

Na najbliższym zebraniu Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Nowej Hucie, które odbędzie się w sali nr 101 budynku administracyjnego „S”, w dniu 7 lutego o godz. 15.50 wygłoszony zostanie referat poświęcony omówieniu metod wprowadzania pracownika w zakres czynności powierzanych im oddziału, na które to zebranie Zarząd Koła zaprasza czytelników GŁOSU NOWEJ HUTY.

Mgr LECH KLEWYŻ

Kącik PTTK

Ogólnopolski Zlot Narciarski
XX-lecia PRL

Dla uczczenia XX-lecia PRL Centralna Rada Związków Zawodowych i Zarząd Główny PTTK, przy wydatnej pomocy Zakładowego Oddziału PTTK Huty im. Lenina organizują w Beskidzie Wysokim i Niskim w dniach 6, 7 i 8 marca br. Ogólnopolski Zlot Narciarski. Ta wielka impreza turystyczna, obliczona na ponad 600 uczestników ma także na celu upowszechnienie turystyki narciarskiej wśród ludzi pracy i młodzieży szkolnej, jako czynnego wypoczynku oraz wymianę doświadczeń turystycznych i umożliwienie zdobycia Górskiej Odznaki Narciarskiej.

Uczestnicy Złotu Narciarskiego mają do wyboru kilkanaście tras jedno, dwu i trzechdniowych, wytyczonych w malowniczych okolicach

górkich. M. in. szlak narciarski jednodniowy prowadzi z Zawoi przez Magórkę do Suche, dwudniowy: z Wadowic, przez Leskowice, Żurawice, lub z Kalwarii Zebrzydowskiej, przez Chelm, Skawce do Suche, oraz trzechdniowy: z Jordanowa, przez Hale Krupową, Markowe, Szczawiny, Zawoję, Magórkę do Suche, lub z Wadowic, przez Leskowice, Hale Kamińskiego, Magórkę do Suche. Zakończenie tej atrakcyjnej imprezy narciarskiej nastąpi 8 marca o godz. 14 w Suche.

W Złocie wezmą udział 3-5 osobowe drużyny, zgłaszane przez jednostki organizacyjne PTTK, Związki Zawodowe, ZMS, ZHP, Kluby Sportowe zakłady pracy i inne organizacje społeczne. Młodzież od lat 12 do 18 może startować wyłącznie na trasach młodzieżowych, pod opieką dorosłych.

Od wszystkich miłośników „białego szaleństwa”, którzy pragną wziąć udział w Złocie wymagany jest dobry stan zdrowia, odpowiednia kondycja oraz dostateczne opanowanie jazdy na nartach.

Karty zgłoszenia drużyny wraz z wpisowym w kwocie 20 zł od osoby należy przesłać do 22 lutego br. do Zarządu Oddziału PTTK Huty im. Lenina, na adres: Kraków 28, budynek administracyjny „S”.

SZKÓŁKI NAUKI JAZDY
NA NARTACH

Dla tych, którzy nie posiadali sztuki sterowania lotnymi deskami komisja turystyki narciarskiej Zakładowego Oddziału PTTK HIL organizuje w bieżącym sezonie zimowym, tzw. szkółki nauki stylowej jazdy na nartach.

Chętni mogą zapisywać się na kurs narciarski, którego program przewiduje zajęcia praktyczne, organizowane przez 6 niedziel w Zakopanem i w Suche. O ile poprawią się warunki śniegowe tego rodzaju kursy organizowane będą również w dni powszednie. Na Wzgórzach Krzesławickich i w Lesku Wolskim. Nauka jazdy na nartach jest bezpłatna i prowadzona jest przez doświadczonych instruktorów PZN m. in. kol. kol. Wielebnowskiego, Jaworskiego, Klamrę i Wolaka. Zgłoszenia przyjmują biuro Oddziału PTTK HIL, tel. 48-25.

II ZIMOWA SPARTAKIADA
DZIECI HUTNIKÓW

W miesiącu lutym odbędzie się w Nowej Hucie II Zimowa Spartakiada Dzieci Hutników, organizowana przez Radę Zakładową Kombinat i Oddział PTTK HIL. Zimowe igrzyska, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej odbędą się w kilku konkurencjach sportowych m. in. program ich zakłada biegi płaskie, bieg zjazdowy na nartach oraz zawody łyżwiarstwa w ramach, których rozegrane zostaną biegi na czas, prowadzenie kółka hokejowego między bramkami i strzał krążkiem do bramki. Eliminacje wstępne do Spartakiady Zimowej HIL odbędą się w poszczególnych szkołach.

14 lutego w Suche odbędzie się pierwsza konkurencja Zimowej Spartakiady dla Dorosłych — bieg narciarski, w której startować mogą wszyscy miłośnicy „białego szaleństwa” z Huty im. Lenina.

Druga również atrakcyjna konkurencja: slalom narciarski tej ciekawej imprezy turystycznej odbędzie się 15 marca na Babiej Górze. Bliższych informacji w tej sprawie udziela sekretariat Oddziału PTTK HIL, tel. 48-25.

(d.z.)

Ze sportu

Jak trenują piłkarze

W pierwszym dniu nowego roku piłkarze Hutnika rozegrali towarzyskie spotkania z reprezentacją Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Mecze obserwowała spora grupa wiernych sympatyków. Tęgo rodzaju noworoczna inauguracja nowego cyklu pracy sportowej stanie się — być może — tradycją w Nowej Hucie. Sławne są na przykład noworoczne treningi piłkarzy Cracovii, równą popularność mogą zyskać treningi piłkarzy Hutnika.

Od Nowego Roku trener Mieczysław Jezierski realizuje szczegółowo opracowany plan zajęć. Roczny plan podzielony jest na trzy zasadnicze okresy: przygotowanie do sezonu, okres startowy i okres przejściowy po zakończeniu rozgrywek. W pierwszym okresie styczeń poświęcony był na zajęcia ogólnorozwojowe, dużo ćwiczeń sprawnościowych, kondycyjnych, wytrzymałościowych. Piłkarze trenowali w styczniu 4 razy w tygodniu: w poniedziałki i piątki wieczorem w sali Technikum Hutniczego, w środy w południe w własnej sali i w niedziele na boisku i w terenie. Druga faza przygotowań do sezonu trwać będzie do połowy marca. W zajęciach piłkarzy Hutnika dominować będą ćwiczenia, mające na celu poprawę techniki piłkarskiej, taktyki gry, sporo teorii.

Na naszą prośbę trener Jezierski dokonuje krótkiej oceny pierwszego miesiąca przygotowań do sezonu.

— Kadra pierwszego zespołu obejmuje 20 piłkarzy, którzy bardzo solidnie brali udział we wszystkich zajęciach. Jedynie Gajewski doznał niegroźnej kontuzji (stłuczenie mięśnia) i opuścił kilka treningów. Wielu zawodników (ciągle jednak nie wszystkich) przychodził na trening wcześniej i nim trener wejdzie na salę, to oni już sami ćwiczą. Trening na sali doskonale ujawnia sprawność zawodników. Staram się — o ile na to pozwala krótki okres przeznaczony na zajęcia ogólnorozwojowe — jak najbardziej poprawić poziom sprawności fizycznej. Jest on zresztą bardzo różnicowany u różnych zawodników. Taki Śmiełek na przykład ma sporo kłopotów z niektórymi ćwiczeniami gimnastycznymi choć przewyższa swych kolegów w ćwiczeniach z piłką.

A wszystko się liczy. Przy ocenie walorów piłkarza biorę pod uwagę jego sprawność ogólną, sprawność specjalistyczną, piłkarską, wytrzymałość, jakiej wymaga się od piłkarza (często choć krótkie sprinty), poziom jego wiadomości no i oczywiście wyniki obserwacji jego gry.

Trener Jezierski podkreśla również — zresztą nie pierwszy raz na tym miejscu — dobrą atmosferę panującą w sekcji piłki nożnej, atmosferę koleżeństwa, poczucia dyscypliny wśród zawodników. Informuje również, że zarząd klubu przychylił się do prośby Świerkosza i darował mu resztę kary wewnętrznej dyskwalifikacji. Zawodnik ten trenuje systematycznie. Natomiast drugi z „zawieszonych” Szydło (któremu dyskwalifikacja już minęła) nie pokazuje się na treningach.

Opiekun pierwszej drużyny piłkarzy Hutnika, mgr Jan Ksieniewicz już myśli o rozgrywkach mistrzowskich. Pierwszy w tym roku mecz o punkty rozegra Hutnik 22 marca w Tarnowie z Unią, później kilka nieco łatwiejszych spotkań i znów trudny wyjazd do Victorii Jaworzno. Oczywiście nim do tego dojdzie, piłkarze Hutnika będą mieli okazję wypróbowania swych sił w spotkaniach towarzyskich. Na przykład na następną niedzielę planowany jest mecz z II-ligowym Górnikiem w Wałbrzychu. Pod koniec tego miesiąca oglądać będziemy być może, błyskawiczny turniej „siódemkowy”. Im bliżej pierwszego meczu w III lidze, tym bardziej rosnąć będzie nasilenie spotkań treningowych, aby już na mecz w Tarnowie osiągnąć pełną formę.

Na stronie 8-ej zamieszczamy fotoreportaż z treningu piłkarzy Hutnika.

SPRAWOZDAWCZE
ZEBRANIA
SEKCJI SPORTOWYCH

W najbliższym tygodniu rozpoczyna się w Hutniku doroczne zebrania sprawozdawcze sekcji sportowych. Sekretarz klubu Aleksander Barnas streszcza następująco cel tych zebrań: wszechstronna, krytyczna ocena rocznej pracy z uwzględnieniem przede wszystkim wyników sportowych, pracy wychowawczej, oraz nakreślenie planu pracy na

na najbliższą przyszłość. W planie tym ważną pozycję winny zająć imprezy i inicjatywy sportowe, które włączone zostaną w sportowy program obchodów 20-lecia Polski Ludowej. Tegoroczne zebrania w sekcjach jak również walne zebrania klubu ma charakter sprawozdawczy — wyborów w tym roku — zgodnie ze statutem — nie robimy. Tym niemniej, zebrania sprawozdawcze można i trzeba wykorzystać na dekokoptowanie do pracy w sekcjach nowych, chętnych działaczy.

Podajemy pełny terminarz zebrań sekcji sportowych:

piłki ręcznej — 3 luty godz. 18.30, kolarska — 4 luty godz. 18, szachowa — 5 luty godz. 18, koszykarska — 6 luty godz. 18, tenisa stołowego — 14 luty godz. 18, lekka atletyka — 17 luty godz. 18, sportów motorowych — 18 luty godz. 18, bokserska — 19 luty godz. 17, piłki nożnej — 20 luty godz. 17, siatkówki — 21 luty godz. 17.

Zebrania wszystkich sekcji sportowych odbędą się w lokalu Hutnika osiedle Stalowe 16. Podobnie jak i walne zebrania członków klubu, zaplanowane na dzień 9 marca br.

TENIS STOŁOWY

Rezerwowy zespół Hutnika już po raz trzeci z rzędu zdobył mistrzostwo grupy w klasie A. Dobrze to świadczy o pracy nad podniesieniem poziomu „zapalcza”. W ostatnich meczach Hutnik 1b wygrał w Nowym Targu z Podhalem 5:0 i w Makowie Podhalańskim ze Startem 5:3. W przekroju całego sezonu na mistrzowski tytuł zapracowali w pierwszym rzędzie: Wiesław Ilczuk, Zenon Ilczuk i Antoni Ilczuk.

W ostatnim turnieju strefowym w Łodzi startowali dwaj krakowianie — Weislo (Wanda) i Kurza (Nadwisław). Weislo zajął piąte a Kurza dziewiąte miejsce i żaden nie zakwalifikował się do turnieju ogólnopolskiego. W turnieju tym startować natomiast będą reprezentanci Krakowa w konkurencji kobiet i juniorów, m. in. Lida z Wandy oraz Chai-decki i Zenon Ilczuk z Hutnika.

NA SZACHOWNICY

W Budapeszcie dobiega końca strefowy turniej szachowy, stanowiący eliminację do mistrzostw świata. Startujący w tym turnieju reprezentant Hutnika Jacek Bednarski zajmował po 12 rundach dziewiąte miejsce mając na swoim koncie 6,5 punkta. Przewodnik turnieju Bułgar Tringow miał w tym czasie 7,5 punkta. Jak z tego widać, obsada turnieju jest bardzo wyrównana a walka bardzo zacięta.

SIATKARKI
GRAJĄ W TARNOWIE

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej, siatkarki Hutnika spotkają się z drużyną Tarnovii. Mecz odbędzie się w Tarnowie w sobotę 1 lutego br.

KOSZ

Drużyna Hutnika grać będzie w niedzielę w własnej sali na osiedlu Stalowym z zespołem Wisły II. Początek meczu o godz. 16.

WANDA WICEMISTRZEM
OKRĘGU W DZUO

Warto przypomnieć, że w hali Wandy odbyły się drużynowe mistrzostwa okręgu w dzudo. Gospodarze odnieśli poważny sukces, zajmując drugie miejsce za krakowską Wisłą i wyprzedzając doświadczone zespoły AZS Kraków, MKS MDK. Niespodziankę sprawił młody zawodnik Wandy, Michał, zwyciężając rutynowanego Wisniosa z AZS Kraków.

Śladem naszej krytyki

W odpowiedzi na notatkę krytyczną, zamieszczoną w nr 2 (370) Głosu Nowej Huty, w rubryce pt. „Osrym piórem”, zatytułowaną „Gablota na pokaz”, otrzymaliśmy z Klubu Techniki i Racjonalizacji Huty im. Lenina następujące wyjaśnienie: „Zaniechanie gabloty, mającej na celu popularyzację osiągnięć nowatorów produkcji z Warsztatu Mechanicznego Pionu Głównego Mechanika, nastąpiło w momencie odejścia przewodniczącego tamtejszego koła KTHR i wyboru nowego przewodniczącego.

Obecnie w ramach akcji sprawozdawczo-wyborczej gablota ta zostanie doprowadzona do właściwego stanu, zgodnie z założeniem w jakim została wybudowana”, dz

Notatki z podróży do Kambodży (II)

W drodze do pałacu
króla Tredowatego

Kambodża, dzisiaj kraj niezbyt dobrze rozwinięty ekonomicznie i słaby militarnie, może poszczycić się wspaniałą przeszłością. Khmerzy chlubią się rolą jaką niedługo, przed wiekami, odgrywali w Indochinach. Są dumni ze swej dawniejszej potęgi i chętnie o niej wspominają, toteż kiedy się z nimi rozmawia, można być przygotowanym na to, że w pewnej chwili padnie sakramentalne pytanie: czy widział pan już Siemreap? Nie, nie widziałam. A co to właściwie jest? O, to wspaniałe. Musi pani to obejrzeć. Niczego podobnego nie znajdzie się w Europie.

Byłam zaintrygowana. Przypuszczałam, że oczywiście trochę przesadzają w swych zachwytach. Każdy naród, zwłaszcza tak nieliczny jak Khmerzy, chętnie przecenia wartość swych zabytków kulturalnych. Trzeba jednak zobaczyć, co w tym musi być, zwiastując, że i Europejczycy, z którymi rozmawiałam na ten temat, nie ukrywali swego zachwytu. Postanowiłam więc wybrać się do Siemreapu. Moi gospodarze przychylnie usto-

rowką wyładowaną bananami, a potężnym oldsmobilem pełnym rozkrzyczanych Chińczyków, czekamy cierpliwie na naszą kolej. Obiegają nas tłumy Khmerów w malowniczych sampotach, oferując owoce i wątpliwie czyste słodycze. Nie pomagają najbardziej zdecydowane odmowy. Uparcie wracają, próbując za wszelką cenę coś sprzedać. Zamykamy okna i drzwi samochodu dusząc się w jego rozpalonym wnętrzu i wreszcie, kiedy jesteśmy już bliżej omdlenia, nadpływa prom. Człowiek obsługujący go wysiła całą swoją pomysłowość i dokonuje cudów zręczności, aby zmieścić na nim jak największą ilość samochodów i pieszych. W efekcie samochody stoją tak blisko siebie, że nie ma co marzyć o otworzeniu drzwi. Jeżeli z promem coś się stanie, to zginiełszy, nie ma żadnych możliwości ratunku. Po dziesięciu minutach dobijamy do brzegu. Odetchnęliśmy.

Mamy przed sobą około 250 km dobrej, starannie utrzymanej drogi. Zapada noc. Szybko, niespodziewanie, nie poprzedzona zmierzchem, prawie od razu zupełnie ciemna. Obie strony szosy puste, żadnych wsi, żadnych zabudowań. Okolice coraz dzielsza. Na przedniej szybie samochodu rozbijają się setki małych, białych muszek, zamazując ją tak dokładnie, że od czasu do czasu trzeba włączać wycieraczki. Pusto. Tylko raz, gdzieś w połowie drogi, mijamy większe miasto. To Kompong-Thom. Parę niecioskich domków, ogród zoologiczny, niewielka restauracja, w której dostajemy doskonałą, kambodżańską kawę. Jedziemy dalej. Szosa zupełnie pusta, zostają gdzieś w tyle wszystkie samochody. Od czasu do czasu sprawdzamy na drogowskazach kierunek i odległość. Wreszcie pierwsza stacja benzynowa, za nią druga i trzecia. Jesteśmy w Siemreapie. Bardzo miłe miasteczko. Kilka hoteli, kilka niebogatych sklepów, jeden fryzjer, jedno kino i oczywiście targ.

Tyle na razie, do Siemreapu rozwija się bardzo dynamicznie i za kilka lat stanie się na pewno dużym miastem zdolnym przysiąć tysiące turystów, którzy coraz liczniej odwiedzają oddalony o 50 km Angkor-Vat i Angkor-Thom. Mamy zamówione pokoje w Angkor-Vacie. Mijamy rogatki Siemreapu i po opłaceniu taksy turystycznej, jedziemy do hotelu. Wokół nas dzungla, pełna ukrytego w ciemnościach życia, tajemnicza i niepokojąca, śpiewa jednostajnym, monotonnym głosem przypominającym trochę dźwięk, jaki wydają poruszane wiatrem druty telegraficzne. (d.c.n.)

HALINA CZAJKOWSKA



Zabytki kulturalne są dumą Khmerów.

sunkowali się do tego projektu i pewnego września w południe wyruszyliśmy.

Już po wyjeździe z Phnom-Penh przekonał się, że droga zajmie nam o wiele więcej czasu, niż przypuszczaliśmy. Było to bowiem 16 września, a w dniu tym rozpoczynają się w Kambodży trwające trzy dni Święta Zmarłych, panował więc niezwykły ruch. Na szosie tłum samochodów i pieszych. To jeszcze nic — mówi mój gospodarz. Prawdziwa tragedia zaczyna się dopiero przy promie. A nie da się go jakoś ominąć? pytam. „Nie, to jedyna droga na lewy brzeg Mekongu, musimy się tam dostać”.

Dojeżdżamy. Udało nam się jakoś wcisnąć w kłopotliwy samochód i ludzi i zaklinowani między obrzuciami cięż-

FELIETON SPORTOWY
NA SZCZĘŚCIE
SĄ DWA
HANGARY

Biedny KIBIC, którego felietonów jest kontynuatorem z łaski panującego miłośnictwa „Głosu Nowej Huty”, nawet nie przypuszczał, że swym stanowiskiem w sprawie przyznania jednego z hangarów na potrzeby nowohuckiego sportu wywoła taki żarliwy protest Jerzego Olczyka.

Z wolnej trybuny p. Olczyk nie tylko napomka o trudnościach jakie napotyka MPK przy garażowaniu autobusów na wolnym powietrzu, nie tylko radzi KIBICOWI przejść się i popatrzeć w jakich warunkach pracują mechanicy MPK, ale wręcz zalicza go do grona zaciętrzewionych. Intencje autora są jasne. Chodzi tu o ludzi dojeżdżających m. in. do pracy w kombinacie. Minuty, kwadransy a czasem i godziny traczone na dojazd do domu do pracy i z powrotem, to znowa wszystkich przeciętnych zjadaczy chleba a wśród nich p. Olczyka, KIBICA i niżej podpisanego. Tym niemniej sport nie jest przecież winowajcą tych i innych, codziennych kłopotów. I jemu jak MPK należy się pomoc.

P. Olczyk nie jest sympatykiem sportu — to fakt. Czuło się to czytając zdanie po zdaniu. Jego oburzenie na KIBICA gnaloby swój wyraz nawet wówczas, gdyby w swym felietonie usiłował bronić przed rozbiórką szatni na boisku

piłkarskim Hutnika. Na szczęście do takiej rozbiórki nie dojdzie, przynajmniej chwilowo.

Ale wracamy do tematu. Tak jak kłopoty MPK są faktem bezspornym, także i trudności na odcinku budownictwa sportowego w Nowej Hucie osiągnęły dno. Nic się u nas w najbliższym czasie nie planuje budować, chociaż z każdym dniem rozbija się kombinat i Nowa Huta, przybywa rodzin a w nich dzieci. Pytam więc, czy tylko przejazdem z domu do pracy i z powrotem, żyje kulturalne społeczeństwo w drugiej połowie XX wieku?

Na szczęście żyjemy nad Wisłą, gdzie dane nam rządzić się równymi prawami i w miarę możliwości korzystać ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji. Jedną z form rekreacji po pracy jest właśnie sport we wszystkich jego formach, począwszy na masowym a skończywszy na wysokokwalifikowanym. Aby odciągnąć młodzież z ulicy, organizuje się te i inne rozgrywki. Jedną z nich jest np. akcja zakładania ślizgawek zainicjowana przez „Echo”, inną to „akcja otwartych boisk”, czy spartakiady. Czy jednak sport może się obejść bez obiektów?

Gdyby stosować chwyty p. Olczyka, można by w zapalczywości apelować o przekształcenie wszystkich sal i świetlic nowohuckich w sale gimnastyczne i hale wedle jego potrzeb — oto dewiza, której należy bronić. Aby jednak ugodowo zakończyć spór o hangar pragnę zauważyć, że zarówno KIBIC, jak i p. Olczyk zapomnieli, że są dwa hangary. Krakowskim targiem można by jeden przyznać MPK, a drugi Hutnikowi.

J. FRANDOFERT

P.S. A propos polemiki wokół hangaru śmiejemy jeszcze zauważyć, że był to kiedyś obiekt sportowy, a jedna z uchwał Rady Ministrów mówi, iż wszystkie obiekty o charakterze sportowym zajęte okresowo na inne cele, należy przekazać komitetowi kultury fizycznej. (F)



Na sankach
używa każdy,
kto może, choć
śniegu nie ma
w Nowej Hucie
wiele.

Spokój na ulicy także trzeba szanować

— Obywatel pozwoli ze mną — ostry głos funkcjonariusza MO oderwał zniecierpliwionego podchmielnego osobnika od ściany Arkadii, którą starał się „przyozdobić”.

Tym razem sprawy nie zalał tylko jedynie mandat milicyjny. Trafila ona do Kolegium Karno-Administracyjnego przy DRN w Nowej Hucie, które swoje rozprawy prowadzi coraz częściej i to z doskonałym skutkiem, jako sesje pokazowe bezpośrednio w zakładach pracy. Sprawa obwinionego Edwarda Slezaka — operatora z Cementowni „Nowa Huta”, zamieszkałego w Grębalowie nr 72, rozpatrywana była na posiedzeniu Kolegium, które odbyło się 25 stycznia br. w świetlicy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1. Biorąc pod uwagę szkodliwość czynu chuligańskiego Slezakowi wymierzono grzywnę w wysokości 3 tys. złotych.

24 stycznia o godzinie 21.00 na Alei Przyjaźni, nieliczni już o tej porze przechodnie, szybko umykali w przeciwną stronę ulicy, starając się wyminać mocno „rozrabianą” dwójkę przysiadł, którzy demonstracyjnie biorąc w swe posiadanie całą szerokość chodnika, usilowali ponadto podkreślić swe panowanie nad ulicą donośnym śpiewem, przepłatającym wulgarnymi wiankami. Byli to pracownicy ZBM nr 1 —

Stanisław Klucimierz, zamieszkały w Krakowie os. Ugorek bl. 2 m. 137, z zawodu betoniarz i Józef Grosicki, zamieszkały w Krzesławicach pod nr 54, z zawodu cieśla. I oni również stanęli przed Kolegium, Orzekającym. Ta wesoła zabawa kosztowała ich po 1000 złotych na głowę. Jesteśmy przekonani, że następnym razem zrezygnują już z tego rodzaju rozrywki.

Za popisy wokalistyczne, za prowizowane po kilku wódkach i piwie na ulicy Leńskiego w dniu 24 stycznia br. Czesław Stochel, zam. na os. Wzgórza Krzesławickie bl. 7 m. 14, ślusarz ZBM nr 2 otrzymał 500 zł grzywny, plus 50-złotowy mandatek. W tym samym dniu zatrzymanym został przez funkcjonariusza MO Zdzisław Barański, zam. w Krakowie, ul. Prądnicka nr 10, ortopeda zatrudniony w Krakowskiej Wytwórni Protez za wywołanie w nocy bójk w stanie nietrzeźwym na os. Centrum — D w Nowej Hucie. Kolegium ukarało go grzywną w wysokości 3.500 złotych.

Tego rodzaju przykładów można by przytoczyć znacznie więcej; pocieszaającym jest jednak fakt szerokiej i zdecydowanej ofensywy społecznej przeciw wszelkiego rodzaju występkom chuligańskim, aż do chuligaństwa słownego włącznie.

dz.

Coraz więcej miłośników teatru

Dużymi osiągnięciami może poszczycić się Klub Miłośników Teatru ZDK HiL. Ostatnio, ilość członków poważnie wzrosła, obecnie sięga około 200 osób. Są to zarówno pracownicy kombinatu, różnych zawodów, jak i młodzież szkolna i mieszkańcy dzielnicy.

Miłośnicy teatru chętnie uczęszczają na interesujące wieczory teatralne, prowadzone w kawiarni ZDK HiL przez dr. A. Mianowską. Obejmują one zarówno historię teatru polskiego, jak i zagranicznych. W ramach Klubu Miłośników Teatru organizowane są również inne imprezy, ostatnio dużym powodzeniem cieszył się recital poetycki Tadeusza Malaka. Dla członków klubu urządzane są wycieczki do teatrów krakowskich, przy czym korzystają oni z biletów zniżkowych, wydawanych na podstawie legitymacji klubowych.

W ub. roku, w ramach organizowanej po raz pierwszy Olimpiady Kulturalnej HiL powstały 4 kół miłośników teatru w poszczególnych wydziałach. W b. sezonie również jedną z dyscyplin II Olimpiady będzie propagowanie zagadnień teatralnych wśród pracowników kombinatu, oraz zakładanie nowych kół. Duże zainteresowanie problemami teatru zaznacza się wśród nowohuckiej młodzieży. W związku z tym, przy Klubie Miłośników Teatru planuje się zorganizowanie Kola Młodych, składającego się z młodzieży szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Inicjatywa ta z pewnością zainteresuje szczególnie członków licznych zespołów artystycznych, działających w szkołach.

Bogate są plany miłośników teatru na najbliższe miesiące. 10 lutego br. w Sali Teatralnej Budynku S nastąpi uroczyste zakończenie plebiscytu na najlepszego aktora, zorganizowanego przez krakowski Klub Miłośników Teatru. Z okazji Miesiąca Teatru planuje się rozprawienie wśród członków klubu ankietę — na najlepszy spektakl, w Nowej Hucie odbędzie się także spotkanie z autorem najlepszego przedstawienia.

W kwietniu przypada 400 rocznica urodzin Szekspira, z okazji której zorganizowany zostanie odczyt o życiu i działalności wielkiego dramata, oraz prelekcja na temat udziału polskich aktorów w sztukach szekspirowskich. W maju planuje się urządzenie zgadzających — jej temat: „Teatr Polski Ludowej”.

bs

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Brygada J. Zdradzisza przystępuje do współzawodnictwa o tytuł Brygady XX-lecia

W poprzednim numerze pisaliśmy o uchwale CRZZ i KC ZMS w sprawie nadawania tytułów i odznak XX-lecia PRL Brygadam Pracy Socjalistycznej. Dziś mamy już pierwszego meldunek i pierwsze zgłoszenie Brygady J. Zdradzisza ze Stalowni. Jako pierwsza w kombinacie przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł BPS im. XX-lecia PRL. Z jej inicjatywy cały oddział — Przygotowania Zestawów postanowił walczyć o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Jednocześnie cała załoga podjęła cenne zobowiązanie, które przyniesie około 20 mln zł oszczędności. Realizacja tego zobowiązania jest czynnym udziałem w uczczeniu XX-lecia PRL.

Poza tym brygada postanowiła zorganizować cykl spotkań, prelekcji na temat XX-lecia. W ten sposób zespół J. Zdradzisza pogłębi swoją znajomość historii Polski Ludowej. Brygada wezwała do współzawodnictwa kolegów z innych wydziałów. Apel ten przekazujemy do publicznej wiadomości i sądźmy, że nie pozostanie bez echa.

Konferencja Fabryczna ZMS 9 lutego br.

Tak więc już tylko tydzień dzieli nas od Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KF ZMS Huty im. Lenina. Odbędzie się ona w niedzielę 9 bm. w sali 157 w budynku „Z”.

W ostatnich dniach odbyły się konferencje rejonowe, na których omawiano kierunki

dyskusji i założenia programowe, oraz propozycje kandydatów do władz. Wstępne debaty powinny wpłynąć na wnikliwe przygotowanie konferencji i głębszą analizę całokształtu działalności ZMS — jakiej dokonają na konferencji delegaci.



Jedna z narad rejonowych delegatów na Konferencję Fabryczną ZMS. Fot. S. Gawliński

Nasz delegat

Antoni Ciesielski



W tym roku będzie obchodził swoje dziesięciolecie pracy w Hucie im. Lenina. Najpierw w Aglomerowni, a następnie po odbyciu służby wojskowej od siedmiu lat w

Zakładzie Koksochemicznym. W tym czasie miał możliwość przyrzeć się dobrze pracy organizacji młodzieżowej i brać w niej czynny udział. Pierwsza więc sprawa, na którą zwraca uwagę w naszej rozmowie, to problem autorytetu ZMS.

— Wydaje mi się, że jest to sprawa dla naszej organizacji najważniejsza — mówi A. Ciesielski.

— To na pewno, rzecz w tym jak ten autorytet sobie zdobyć — jest to sprawa wielu organizacji wydziałowych i komitetów...

— Sądzę, że przede wszystkim pracą, (aktualnie) zgodnie z uchwałami XIV Plenum. Widzimy u nas na przykład pewne rezerwy w gospodarce materiałowej. Powołujemy specjalne komisje, których zadaniem jest wykrywanie tych rezerw i dopomaganie kierownictwu w ich usuwaniu. Myślę, że doskonałą okazją do podejmowania tego typu przedsięwzięć jest czyn XX-lecia.

— Jakie zagadnienia — waszym zdaniem powinny się znaleźć w centrum zainteresowania ZMS?

— Trudno wymienić wszystkie, ale jednym z nich jest z pewnością sprawa współzawodnictwa i Brygad Pracy Socjalistycznej. Ta droga

właśnie powinniśmy dążyć do usprawnienia naszej gospodarki.

Równie ważną jest sprawa szkolenia ideologicznego oraz wypoczynek po pracy. W naszych ciężkich warunkach pracy jest to szczególnie ważne. Dlatego też chcemy zainteresować i wciągnąć młodzież do pracy kulturalno-oświatowej w Ognisku Młodych. Odbywaliśmy tam udane zebrania ZMS-owskie i o no powinno być dobrym początkiem...

Konferencja zajmie się i innymi sprawami, lecz te o których wspominałem, według mnie zasługują na szczególną uwagę.

Brygady młodzieżowe z Nowej Huty podejmują zobowiązania na XX-lecie PRL

Dla uczczenia 20 rocznicy PRL grupy ZMS Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta podejmują liczne zobowiązania. Część z nich została już całkowicie zrealizowana, inne są w trakcie wykonywania. „Młodzieżowy Czyn Dwudziestolecia” spotkał się z właściwym podejrzeniem grup ZMS, niemal codziennie napływają nowe zobowiązania.

Tak np. Grupa Działania ZMS przy KPISiE zobowiązała się uporządkować teren wokół budynku dyrekcji i całego przedsiębiorstwa i dostarczyć złom i makulaturę do punktu skupu a kilka Brygad Pracy Socjalistycznej przepracuje po 25 godzin w czynnie społecznym. Przepracowania 40 robotniczych podjęła się również Grupa ZMS przy ZB-3, która w ramach prac społecznych założyła ramy okienne i balkonowe w budowanym w Bieńczycach Nowych, bloku nr 228.

Nasz konkurs

O kobiecie współczesnej — problemowo

Wobec licznych życzeń naszych Czytelniczek i Czytelników, przesuwamy termin nadsyłania listów na konkurs „Jak wyobrażam sobie kobietę współczesną?”. Jeszcze w ciągu lutego jest okazja wypowiedzenia się na ten temat, który — jak się okazuje — wzbudził ogromne zainteresowanie wśród pracowników hut i mieszkańców naszej dzielnicy.

Zamieszczamy dzisiaj wypowiedź ob. ST. MICHAŁSKIEGO, który problem kobiet ujmując w znacznie szerszy sposób, niż to zrobili dotychczasowi uczestnicy konkursu. Zapoznajmy się z uwagami naszego Czytelnika. List jego zamieszczamy w obszernych wyjątkach...

„Problem kobiet jest zagadnieniem bardzo złożonym i trudnym. Nic też dziwnego, że zajmują się nim liczni specjaliści — lekarze, psychologowie, socjologowie. Na temat ten czytamy również wiele ciekawych artykułów w codziennej prasie i czasopiśmie, nie tylko kobiecych. Niestety, autorzy wzywają do dyskusji, którą mało kto podejmuje, a jeżeli nawet, to sprawa przeważnie na tym się kończy. Nad tym ważnym społecznie problemem zbyt mało dyskutują mężczyźni, o ogół pozostaje obojętny. Niektórzy uważają po prostu, że obecny stan rzeczy jest zupełnie zadowalający, że zagadnienie walki kobiet o równe prawa z mężczyznami jest już całkowicie rozwiązane.

Tymczasem uważam, że wcale tak nie jest. Nasze ustodawstwo zrobiło olbrzymi krok naprzód w dziedzinie równoprawienia kobiet, jednak w praktyce wygląda to jeszcze bardzo różnie. Nie zakończyła się walka o równość kobiety w życiu codziennym, w domu, w pracy, w odpoczynku i zabawie. Ciekawy artykuł na ten temat ukazał się w prasie śląskiej.

Autorem mgr A. Bubik zastanawia się w nim, jak pomóc matkom pracującym. Wysuwam wnioski, aby w ustawowy sposób uregulować sprawę długoterminowych urlopów bezpłatnych z zachowaniem ciągłości pracy dla kobiet posiadających małe dzieci. Podobnych wniosków i postulatów znajdujemy więcej. Jest to dostatecznym dowodem na to, że problem pracujących kobiet istnieje i wymaga jeszcze szeregu pociągnięć ze strony różnych „czynników”, aby ulżyć w pracy i obowiązkach kobiecie pracującej zawodowo i obciążonej dziećmi.

Warto zastanowić się nad tym, dlaczego zagadnienie to stało się tak aktualne, dlaczego ciągle powraca na łamy prasy, w audycjach radiowych i telewizyjnych? Odpowiedź jest chyba prosta. Chodzi tu głównie o wzrastającą świadomość kobiet. Rozumieją one coraz lepiej swą sytuację, przydatność i rolę w społeczeństwie, znają swe wartości i możliwości. Ta świadomość jest właśnie powodem, że kobiety nie chcą już być takimi, jakimi były dotychczas. Krzywdą społeczną kobiet nie tkwi wprawdzie w naszym ustawodawstwie, ale w sferach realizowania ustaw przez różnych ludzi i to jest istota sprawy.”

Tyle nasz Czytelnik. Warto rzeczywiście zastanowić się nad tym, czy nasz stosunek do kobiet, do ich pracy, do ogromu obowiązków jest zawsze właściwy i zgodny z moralnością socjalistyczną, którą tworzymy? A jeżeli nie, to czyba warto go zmienić, przeprowadzić na inne, nowe tory, aby równoprawienie, o którym tyle się mówi — stało się w pełni faktem, rzeczywistością, by ulżyło doli kobiet, nie tylko jeszcze w wielu wypadkach dość smutnej i krzywdzącej. Co o tym myśli Inni Czytelnicy „Głosu”? Chętnie wydrukujemy ich zdanie na ten temat!

(opr. dr)

Rodzice... na ślizgawki!

Co roku w okresie zimowym czytamy i słyszymy o licznych tragicznych wypadkach, których ofiarami padają dzieci ślizgające się po ulicach, zjeżdżające na sankach czy nartach z różnych pagórków na jezdnie lub toru tramwajowe. Problem jak temu zapobiec nurtuje od dawna rodziców i przedstawicieli porządku publicznego.

Pierwszą jaskółką na tym polu może być prowadzona od kilku lat z dużym powodzeniem akcja „Echa Krakowa” oraz Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki mająca na celu zachęcenie młodzieży i starszych do urządzania naturalnych lodowisk. Do akcji włączyli się także mieszkańcy Nowej Huty urządzając w wielu punktach dzielnicy małe lodowiska, na których dzieci mogą bezpiecznie jeździć na łyżwach. Ale chciałbym, by ta pożyteczna akcja była początkiem jakiejś społecznej działalności mającej na celu zainteresowanie w okresie zimy dzieci sportem. Mam na myśli urządzenie przez komitety blokowe, poszczególnych mieszkańców czy ich grupy niewielkich pól dla jazdy na sankach lub łyżwach. Wystarczy zorganizowanie na ślizgawce czy pagórku służącym do jazdy na sankach i nartach jakichś dyżurów osób starszych, które organizowałyby dzieciom różnego rodzaju zabawy w formie zawodów.

Można przecież bez trudu wytyczyć na najmniejszym nawet lodowisku „tor” do jazdy szybkiej i zabawić się w startera oraz sędzię mierząc, choćby na zwykłym zegarku, czas przejazdu poszczególnych dzieci. Można przecież wetknąć w pagórek kilka patyków i zachęcić malców mających narty by starali się przejechać pomiędzy tymi „ślalomowymi” tyczkami.

Można wreszcie także dzieciom posiadającym sanki mierzyć czas zjazdu. Nie trzeba nagród, nie trzeba dyplomów, sam moment rywalizacji da maluchom wiele zadowolenia.

Dzieci niemal namiętnie bawiące się na ślizgawkach w podjeżdżanie, które często prowadzi do bójek, a w najlepszym wypadku do bolesnych stłuczeń, znajdują nowy cel, który — śmiem twierdzić — całą pewnością — bardzo je zainteresuje. Na większych lodowiskach można urządzać im nawet drużynowe zawody w jeździe szybkiej, czy w hokeju (o prymitywne kliski z całą pewnością sami się postarają). Problem może nie jest ogromny, ale u rodziców, którzy pozwalają dziecku iść na sanki, narty lub łyżwy, drżą z niepokojem czy nie upadnie gdzieś pod auto, znajdzie chyba zrozumienie i poparcie. Dlatego też do nich właśnie apeluję. Jeśli chcecie, by wasze dziecko w czasie zabawy nie było narażone na niebezpieczeństwo, zajmijcie się organizowaniem mu takich zabaw na powietrzu, by wzbudzić w nim zainteresowanie i odciągnąć od wyścigów po jezdniach czy czeplaniu się samochodów.

Jeśli wszyscy rodzice wstąpią do akcji, podzielią między sobą dyżury, to naprawdę nie tracąc wiele czasu będą mieli pewność, że ich dziecko wróci z zabawy całe i zdrowe. A dla takiego celu chyba warto poświęcić kilka chwil ze swego wolnego czasu.

Spróbujcie — Czytelnicy — rozważyć wspomniane propozycje o o wynikach pisać do naszej redakcji. Chętnie podzielimy się z innymi waszymi osiągnięciami w zapewnieniu dzieciom lepszej zabawy i większego bezpieczeństwa.

L.

POGODA

Po okresie pięknej, słonecznej, lekkomroźnej pogody, którą obdarzał nas wyjątkowo nad Niziną Węglerską, później nad Morzem Czarnym, w piątek przyszło zalesianie. Od zachodu, znad Atlantyku, ściśle znad Morza Norweskiego przedarł się nad Europę środkową głęboki układ niżowy, wiodący z sobą, jak to jest w jego zwichnięciu, system frontów. Równocześnie ze zbliżeniem się tych frontów niebo przysłoniły chmury warstwowe, z których rozsypał się śnieg. Nie byłoby w tym nic złego w tę beznieźną zimę, ale coś, jak mówią wszystkie znaki na ziemi i na niebie, biały puch, który pokrył w godzinach porannych miasto, nie będzie miał długiego żywota. Za frontem chłodnym (zwrem jego nazwie) napływają masy ciepłego powietrza oceanicznego, co spowoduje podniesienie się temperatury i zamienią śnieg w deszcz ze śniegiem, a może nawet w deszcz lub mżawkę. Ale na szczęście od zachodu rozbudowuje się już nowy wyż.

PROMYCEK

Po KSR w PBM Nowa Huta

Budownictwo miejskie nie może zawieść nadziei, ludzie czekają na mieszkania

Przed kilku dniami, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta odbyła się XXVI Konferencja Samorządu Robotniczego, na której dokonana została ocena realizacji planu na rok 1963, oraz zadań na rok bieżący. Przed przedsiębiorstwem stoją nielatte zadania na rok 1964, wymagające od całej załogi poważnej mobilizacji, ujawnienia rezerw i wzmocnienia odpowiedzialności wszystkich komórek i jednostek organizacyjnych za wyniki działalności na powierzonych im odcinkach pracy.

W obradach Konferencji wzięli udział: dyrektor Kra-

kowskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. W. Korecki, sekretarz KD PZPR mgr Bednarczyk, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Bud. tow. K. Kwaśny. Dyrektor PBM Kazimierz Morawski zapoznał zaproszonych gości i licznie zebraną załogę z wynikami przedsiębiorstwa w roku 1963, oraz planami na rok bieżący. W ub. roku plan budownictwa mieszkaniowego został wykonany w 100 proc.,

kóre zostały szczegółowo przeanalizowane na konferencji.

Następnie dyrektor PBM podał zadania ustalone na rok 1964 oraz nakreślił kierunki działania, celem dalszego usprawnienia pracy przedsiębiorstwa i wykonania nalożonych zadań. W br. duży nacisk położony zostanie na rytmiczność produkcji, dalszy wzrost wydajności pracy. PBM Nowa Huta weszło do grupy 7 przedsiębiorstw budowlanych w kraju, w których wprowadzono system tzw. eksperymentu, tj. nowego sposobu rozliczeń



Dyrektor PBM Kazimierz Morawski wygłasza referat na KSR. Fot. J. Brożek

oddano 37 budynków o łącznej ilości ponad 5 tys. izb, 3 szkoły, internat, przedszkole, wytwórnię lodów, 4 pawilony i szereg innych obiektów pomocniczych. W ub. roku dokonano analizy zatrudnienia, funduszu plac i wydajności pracy. Uregulowano szereg spraw, mających wpływ na lepsze wykorzystanie czasu roboczego, wzmocniono kontrolę dyscypliny pracy itp., co pozwoliło na znaczne podwyższenie wydajności pracy załogi w IV kwartale ub. roku.

Duże osiągnięcia na równi z przedsiębiorstwem na odcinku postępu technicznego i inwestycji, m. in. uruchomiono nowy pas produkcyjny w zakładzie prefabrykacji nr 2 i zastosowano baterijną produkcję dla ścian typu „Zerań”, wprowadzono nową technologię produkcji ścian stropowych typu „Zerań”, ulepszone sprzęt małej mechanizacji. Duże są osiągnięcia przedsiębiorstwa z roku ubiegłego, niemniej wiele jeszcze było braków i niedociągnięć,

planowania, sprawozdawczości i kontroli w budownictwie. Zasadniczym celem nowego systemu jest skrócenie cykli produkcyjnych i podniesienie jakości wykonawstwa. W br. PBM winno oddać ponad 4800 izb mieszkaniowych w os. Bieńczyce Nowe i Na Wzgórzach Krzesławickich, szereg obiektów socjalno-usługowych, oraz ukończenie budowy Zespołu Klinik Pediatrycznych Akademii Medycznej w Prokocimiu.

Podstawowymi kierunkami działania w br. jest przygotowanie i zabezpieczenie rozwoju przedsiębiorstwa, tak w robotach budowlano-montażowych, jak i elektrycznych do wykonania 7 tys. izb w r. 1965, przygotowanie właściwej ilości obiektów w stacjach surowych, dążenie do maksymalnego usprawnienia budowy obiektów mieszkalnych, szczególnie w metodzie wielokopułowej, poprawienie jakości w robotach wykończeniowych. Do realizacji tych węzłowych zadań w 1964 roku, konieczne są pewne usprawnienia w zakresie zatrudnienia i plac. gospodarki materiałowej, szkolenia BHP, postępu technicznego, współpracy z załogą. Dużą wagę w programie działania skierowano na problemy socjologiczne przedsiębiorstwa, stworzenie odpowiednich stosunków między ludźmi, m. in. w ub. roku rozpoczęto szkolenie personelu kierowniczego w zakresie psychologii i socjologii pracy, w br. organizowane będą tego rodzaju kursy dla personelu średniego nadzoru.

W związku z przypadającym w br. 20-leciem PRL i 15 rocznicą istnienia przedsiębiorstwa, istotnym jest, aby załoga wykazała właściwe zrozumienie nalożonych zadań, podejmowała liczne czyny społeczne, konieczny jest także rozwój ruchu współzawodnictwa pracy na wszystkich odcinkach. (bs)

Skok z poślizgiem

Bardzo niewygodnie wysiada się obecnie na obu przystankach tramwajowych pod Kombinatem, tj. w Centrum Administracyjnym. Krawężniki znajdują się daleko od stopni tramwaju, a konieczny przy wysiadaniu lekki podskok na śliskim obecnie chodniku grozi poślizgnięciem się i upadkiem. Może i z tego względu wielu pasażerów ciągle jeszcze woli wysiadać na starych przystankach, choć tramwaj na nich już nie staje? Proponuję więc: udogodnić wysiadanie na właściwych przystankach i karać mandatami za wysiadanie na zakreślenie. Może wtedy zapanuje ostatecznie porządek?

lk

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Nowa Huta im. Lenina. Adres Redakcji: Nowa Huta im. Lenina. Centrum Administracyjne Budynku „S”. Klatka „B”. — Telefon: Kierownik Ośrodka 125-55. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 601-18, wewn. 17-68. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-68.

CO W TVCODNIU

KINA

SWIT godz. 14.30 i 19.00 od 31 stycznia do 20 lutego „Przemienie z wiatrem” prod. USA, doz. od lat 14.

SWIT mała sala, godz. 15, 17 i 19 od 1 do 4 bm. „Idiota”, prod. radzieckiej, doz. od lat 16, od 5 do 8 bm. „Gracz”, prod. francuskiej, doz. od lat 12.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 6 bm. „Cichy wspólnik” — prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 7 do 10 bm. „Przygoda noworoczna” prod. polskiej, doz. od lat 18.

ŚWIATOWID mała sala — godz. 14.45, 17.00 i 19.15 od 1 do 4 bm. „Pod słońcem Indii” prod. hinduskiej, doz. od lat 12, od 5 do 8 bm. „Bariera ognia” prod. radzieckiej, doz. od lat 12.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 30 stycznia do 1 lutego „Samson” prod. polskiej, doz. od lat 14, od 2 do 5 bm. „Zdradca jest wśród nas” prod. angielskiej, doz. od lat 12, od 6 bm. „Moderno cantabile” prod. włoskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 31 stycznia do 2 bm. „Smarkula” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 4 do 6 bm. „Dziecko wojny” prod. radzieckiej, doz. od lat 12, od 7 do 9 bm. „Alibi doskonałe”, prod. angielskiej, doz. od lat 12.

BALLADYNA od 1 do 2 bm. „Wicehrabia de Bragellone” prod. francuskiej, doz. od lat 14, od 5 do 6 bm. „Miejsce na ziemi” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 8 do 9 bm. „Smarkula” prod. polskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

1 bm. godz. 19.15 „Inkarno”, 2 bm. godz. 19.15 „Rewizor”, 3 bm. teatr nieczynny, 4 bm. godz. 11.00 „Złota rybka”, 5 bm. godz. 17.00 „Rewizor”, 6 bm. godz. 11.00 „Złota rybka”, 7 bm. godz. 17.00 „Rewizor”.

W DOMU KULTURY HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

3 lutego, o godz. 18.30, w ramach Wieczorowego Studium Estetyki odbędzie się wieczór teatralny dr. A. Mianowskiej pt.: „Wielkie aktorki Bernhardt i Duse”.

4 lutego, o godz. 18.30 z cyklu: „Prosimy o głos” spotkanie z Redakcją „Głosu Nowej Huty”.

5 lutego, o godz. 18.30 Klub Dobrych Książek zaprasza na spotkanie z Janem Wilkorem. Prowadzi red. O. Jędrzejczyk.

6 lutego, o godz. 18.30, w ramach Dekady Kultury Jugosłowiańskiej odbędzie się wieczór pieśni słowiańskich w wykonaniu chóru studenckiego.

7 lutego, o godz. 18.30 kolejne spotkanie Klubu Kosmicznego.

W OGNISKU MŁODYCH ZMS ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

3 lutego, o godz. 20, w ramach Tygodnia Ludowego Wojska Polskiego odbędzie się projekcja filmów o skokach spadochronowych.

4 lutego, o godz. 19 nastąpi otwarcie wystawy pt.: „Czyn zbrojny w literaturze powojennej”.

5 lutego, o godz. 18 odbędzie się turniej brydżowy.

o godz. 19, w wykonaniu zespołu Wojsk Desantowych wieczór piosenek wojskowych.

7 lutego, o godz. 18 nastąpi otwarcie Klubu Lektorów KF ZMS.

W „OGNISKU DZIECIĘCYM” ZDK HIL OS. NA SKARPIE

4 lutego, o godz. 10 dla dzieci wystawiane będą przeźroczka oświatowe pt. „Moja ojczyzna”, o godz. 16 — bajeczki filmowe, a o 17, z cyklu „Poznaj świat”: wykład pt. „Słoneczna Rumunia” — część I.

5 lutego, o godz. 17 odbędzie się spotkanie Klubu Czarnej Stopy. Odczyt pt. „Mieszkańcy puszczy Amazonki” wygłosi mgr J. Kamocki.

6 lutego, o godz. 10 — przeźroczka oświatowe pt. „Autobusem po świecie”.

7 lutego, o godz. 17 z cyklu: — „1000 lat Państwa Polskiego” odczyt pt. „Ludwik Waryński — twórca polskiego ruchu robotniczego” wygłosi mgr B. Plotkiewicz.

8 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

9 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

10 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

11 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

12 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

13 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

14 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

15 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

16 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

17 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

18 lutego, o godz. 16 — wieczór poezji dla dzieci pt. „Ciocia Lita — wiersze mówi i czyta” prowadzi p. C. Dworecka, o godz. 17 — wieczór zagadek pt.: „Kto odgadnie?” prowadzi mgr S. Daniłó. (bs)

16.20 Wujelo Adaś i Kajtuś, 16.45 „Aktualności”, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program dla dzieci, Teatrzyk w koszu: Lalki i ludzie oraz „Godzina wiatru” film, 17.35 Program tygodnia, 18.25 „Zwycięstwo nad Wolgą” film, 19.45 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 20.00: „Dobranoc”, 20.05 Dziennik TV, 20.35 „Stanisław Wyspiański” film prod. polskiej, 20.55 „Jaz i piosenka” program rozrywkowy, — 21.25: IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie, hokej, 22.30 Dziennik TV, 22.40 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

NIEDZIELA

Godz. 9.25 IX Zimowe Igrzyska — bieg mężczyzn 15 km, 11.00 Telewizyjny kurs rolniczy, 12.00 Film krótko-metraż, 12.35 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie, slalom-gigant mężczyzn, 13.30 „Istebniańskie Szukaczki” — regionalne widowisko muzyczne, 15.00 „Niedzielnia biada”, 15.30 Program dla dzieci, 16.20 Wszelchnia TV, 17.00 „Ona i my” — piosenki J. Prutkowskiego, 17.30 „Ludzie i zdarzenia”, 17.50 „Wielka gra” — teleturniej, 19.05 z cyklu „Spotkanie z poetą” program pt. „Stanisław Grochowski”, 19.35 „Kwadran recenzenta”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — jazda figurowa na lodzie kobiet i filmowy przegląd dnia, 21.30 „Sportowa niedziela”, 22.10 Film krótko-metrażowy.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.20: „Skradzione bombę” — film fab. prod. rumuńskiej, 11.55: Program dla szkół tr. z Poznania, 12.25: IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie, — slalom gigant kobiet, 16.45: „Aktualności”, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program dla dzieci, 17.35: „Gra w orzeszki” — film „Przygody Robin Hooda”, 18.20: „18-tka na taśmie” — program public, 18.50: „Kino krótkich filmów”, 19.20: — „Eureka”, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: Teatr TV: „Kwatera” — Janusza Krasińskiego, 21.40: Film fabularny, 22.40: Igrzyska Olimpijskie.

WTOREK

9.30: Igrzyska Olimpijskie — dwubój narciarski, 10.55 — 18.05 — przerwa. — 16.05: Film krótko-metrażowy dla dzieci z Krakowa, 16.15: Rozmaitości krak. program z Krakowa, 16.30: „Afisz kinowy” — progr. z Krakowa, 17.00: Wiad. Dziennik, 17.05: Program dla dzieci „Zosia Samosia”, 17.35: „Ziemia Wielkopolska” — film prod. polskiej, 17.45: „Sezam muzyczny”, 18.40: „Bryza” — magazyn - morski — tr. z Gdańska, 19.10: „Kółko i krzyżyk”, 19.45: IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 20.00: „Dobranoc”, 20.05: Dziennik TV, 20.15: „Przestępstwo i przestępca” — program public, 21.05: „Skradzione bombę” — film fab., 22.15: Dziennik TV.

ŚRODA

10.00: „Róg obitości” — film z serii: „Dr Kildare”, 10.55: Program dla szkół, 11.30 — 15.00 — przerwa. — 16.10: Piękno Polski Południowej — pr. z Krakowa, 16.25: „Reportaż z Międzynarodowego Ośrodka Prac. Pozaekijnych w Krakowie”, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program dla dzieci „Zrobimy to sami”, 18.40: „Paryskie Variete” — program filmowy, 19.45: Igrzyska Olimpijskie, 20.00: „Dobranoc”, 20.05: Dziennik TV, 20.35: „Róg obitości” — film z serii „Dr Kildare”, 21.25: „Światowid”, 21.55: Dziennik TV, 22.00: „Tanczące perypetie” — film prod. NRD, 22.40: Igrzyska Olimpijskie.

CZWARTEK

10.55: Program dla szkół, 12.55: Igrzyska Olimpijskie — bieg zjazdowy kobiet, 16.45: Film krótko-metrażowy dla dzieci — z Krakowa, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program dla dzieci starszych, „Wiersze do których wracamy”, 17.25: Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 17.50: „Kilka słów o programie TV”, 18.05: „Spotkanie z przyrodą”, 18.35: „Tele-Echo”, 19.10: „Nad zalewem” — program public, 19.45: Igrzyska Olimpijskie, 20.00: „Dobranoc”, 20.05: Dziennik TV, 20.30: „We dwóch” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 21.00: Igrzyska Olimpijskie, 22.30: Wiad. Dziennika TV.

PIĄTEK

9.25: Igrzyska Olimpijskie — sztafeta kobiet 3x5 km, 16.30: „Aktualności”, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.20: Zagadnienia międzynarodowe, 17.55: „Wielokropek”, 18.15: Igrzyska Olimpijskie — mecz hokejowy Szwecja-ZSRR, 19.45: Igrz. Olimpijskie, 20.00: „Dobranoc”, 20.05: Dziennik TV, 20.35: „Nie tylko dla pań” — magazyn, 21.00: Igrzyska Olimpijskie — mecz hokejowy Kanada-CSRS, 22.30: Dziennik TV.

PROGRAM TELEWIZJI

od 1. II do 7. II

SOBOTA

Godz. 8.40 „Zwycięstwo nad Wolgą” film dokumentalny, prod. radzieckiej, 9.55 Program dla szkół, 10.25 Telewizyjny program dla nauczycieli, 11.55 Program dla szkół, 13.40 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — slalom kobiet,

W zimie także trzeba myśleć o zieleni w mieście

Od drugiej połowy grudnia ub. roku, Zarząd Zieleni Miejskiej w N. Hucie prowadził akcję siania drzew przy ul. Kocmyrzowskiej, w wyniku której usunięto około 180 wierzb i kasztanów, gęsto rosnących wzdłuż szosy. Drzewa te zasłaniały widok kierowcom, co zagrażało bezpieczeństwu ruchu. W przyszłości planuje się ściecie blisko 30 topoli, rosnących gęsto przy ul. Demakowa, które zasłaniają widok mieszkańcom pobliskich bloków.

Wieczornica w Klubie PBM

W Klubie Budowlanych przy ul. Kocmyrzowskiej zorganizowano wieczornicę, z okazji XIX rocznicy wyzwolenia Krakowa. Referat o okolicznościach wygłosił sekretarz ZMS PBM Nowa Huta tow. Franciszek Zaprzaska, następnie odbyło się spotkanie z uczestnikami II wojny światowej, swymi przeżyciami podzielił się major Jan Kosela i kapitan Stanisław Towarnicki.

Spotkanie upłynęło w przyjemnej atmosferze. (bs)

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Trzymaj się chodnika!

Takim to właśnie okrzykiem zachęcał nieco mniej zalany gość swojego bardziej chwiejącego się kumpła w Alei Lenina, kiedy temu drugiemu ziemia wyraźnie uciekała spod nóg. Dzień był jeszcze biały, to jest przed zmierzchem i bezalkoholowy. Toteż ta manifestacja antyprohibicyjna budziła sporo zainteresowania przechodniów, którzy skrzętnie omijali zawiązaną parę, bo z takimi nigdy nie wiadomo.

Kącik filatelistyczny

IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie

25 stycznia br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich pt. „IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku 1964”. Rysunek znaczków przedstawia różne dyscypliny sportów zimowych na tle emblematu olimpijskiego — pięciu kółek.

Znaki wykonane wg projektu art. grafika Fr. Winiar-

Zastanowił mnie jednak, nie po raz pierwszy zaobserwowany fakt, że na naszych ulicach nie brak ludzi pod muchą właśnie w dni bezalkoholowe. Zapasy domowe? Przewidujący przyjaciele, u których się może było na imieninach? Aleć przecież nie zawsze są dni popularnych imion kalendarzowych i wątpliwe, by na przykład w Nepomucena czy Chryzostoma aż tylu obywateli na raz obchodziło imieniny. Słowem wygłada na to, że o wódkę bywa

skiego przedstawiają: znaczek wartości 60 gr jazdę szybą na łyżwach kobiet, znaczek wartości 1 zł skok narciarski, znaczek wartości 2,50 zł ślizg saneczkowy. Dalsze znaczki wartości 20, 30, 40 gr oraz 5,60 i 6,50 zł przedstawiają: hokej na lodzie, slalom, zjazd narciarski, bieg narciarski i jazdę figurową na łyżwach.



WOBIEKTYWIE



Trener omawia zajęcia — obok kierownik drużyny mgr Jan Ksieniewicz i uczestniczący w zajęciach przedstawiciel Okręgu Krakowskiego PZPN mgr Władysław Stiasny.

TEKST: W. BIEROŃ
FOTO: J. BROŻEK

Im więcej potu na treningu, tym lepsze wyniki na boisku — o tej podstawowej zasadzie pracy sportowej pamięta stale trener piłkarzy Hutnika, MIECZYSLAW JEZIEJSKI. Na prowadzonych trzy razy w tygodniu zajęciach, piłkarze wszechstronnie przygotowują się do nadchodzącego sezonu. Na trening składa się intensywna „zaprawa” gimnastyczna, szereg ćwiczeń kondycyjnych, wyrabiających wytrzymałość, szybkość, zwinność itp.

Nasz fotoreporter wykonał kilka zdjęć, starając się uchwycić wszechstronność treningu, jaki przeprowadza kadra pierwszej drużyny piłkarzy Hutnika. Czy mu się udało — pozostawiamy ocenie Czytelników.



Wyskok z piłką lekarską wyrabia sprawność mięśni nóg — ćwiczy obrońca Rodak.



Witold Jarczyk — nad płotkiem.



Silowe ćwiczenia z ciężarkami przeprowadzają: Jerzy Król i Jan Witkowski, które trener M. Jeziejski udziela wskazówek.



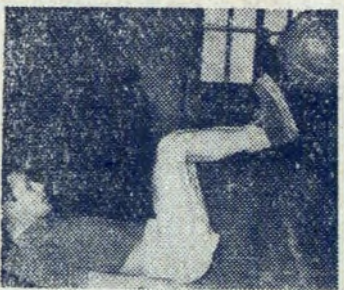
NOWOŚCI TECHNICZNE

LATAJĄCY SAMOCHÓD
Tak nazwano opatentowany w USA nowy samochód. Posiada on śmigła z przodu i z tyłu, które podczas jazdy po ziemi ukryte są w masce, toteż samochód ma normalny wygląd. Z przodu i z tyłu znajdują się też pary stateczników, w których mieszczą się skrzydła. Po odpowiednim przymocowaniu ich do boków samochodu, podniesieniu maski (hv wysunęły się śmigła) i sehowaniu kół (unoszą się do góry), pojazd gotowy jest do lotu. Przednie śmigło w zasadzie „ciągnie” samochód podczas lotu, a tylne „popycha” go. Śmigła napędza silnik samochodu.

SZYBKI POCIĄG MOTOROWY
Wydawany w NRD dziennik „National Zeitung” podał niedawno, że zakłady budowy wagonów w Göttingu skonstruowały szybki pociąg motorowy z silnikiem wysokoprężnym. Wyposażony jest on w dwa silniki dieselskie o mocy 900 KM i może rozwijać prędkość do 160 km/godz. Pociąg składa się z czterech sekcji i ma 123 miejsca dla pasażerów. Przednia

część pociągu przypomina dziób samolotu.
SYSTEM OGRZEWANIA JEZDNI
„Industrie Kurier” informuje, że ubiegłej zimy, która należała do bardzo surowych, przeszedł pomysłem jeden z pierwszych europejskich systemów podgrzewania jezdni, zainstalowany w Edynburgu w grudniu 1959 r.
„Elektrycznym kocem” o powierzchni 5000 m² pokryto jedną z najbardziej spadzistych ulic miasta. Mimo, że termometr wskazywał nieraz — 10 st., jezdnia nie była ani zaśnięta ani oblodzona. Moc grzewcza urządzenia wynosiła 900 kW. Przekazywanie energii elektrycznej regulowane było automatycznie.

SKLĄNE RUROCIĄGI
Firma Jaener Glaswerk Schott und Gen. (NRF) rozszerzyła produkcję szklanych rurociągów na przekroje do 300 mm. Przewody mogą mieć różny kształt, a łączące są złączkami kulistymi. Nadają się one do odprowadzania gazów, wody, transportowania materiałów oraz do odprowadzania powietrza wypompowywanego z urządzeń próżniowych. J. M.



Stanisław Wach wykonuje ćwiczenia z piłką lekarską w pozycji leżącej.



Kraśnienie z piłką wokół bioder — na pierwszym planie Stefan Krupa.

NA EKRANACH Nowej Huty

„PRZEMINĘŁO Z WIATREM”
Produkcja: amerykańska
Reżyseria: Victor Fleming
Scenariusz: na tle powieści M. Mitchell

Nareszcie, po wieloletnim wyświeblaniu na ekranach krakowskich, pojawia się w naszych kinach „Przeminęło z wiatrem” o rekordowej dotychczas kasie. Film wyprodukowany przez słynną wytwórnię Metro-Goldwyn-Mayer w r. 1939, otrzymał nieprawdopodobną ilość nagród i przez wiele lat był bestsellerem wśród filmów amerykańskich, ciesząc się następnie powodzeniem w krajach innych kontynentów. Jest to oczywiście zasługa autorki „Przeminęło z wiatrem” Margaret Mitchell i plejady świetnych gwiazd amerykańskich występujących tu w pełnym rozkwicie ich talentów. Należy do nich niezwykły już dziś Clark Gable, który potrafił do końca życia nie dać się strącić z piedestału bieżącej sławy, uroczą i bardzo młodą wtedy Vivien Leigh, dalej Olivia de Havilland i Leslie Howard. Urok tych ludzi przesłania nawet niedostatki filmu, a raczej jego scenariusza, piętrzącego dramatyczne momenty aż za szybko jak na wytrzymałość przeciętnego widza.

Piękne zdjęcia z realiów wojny secesyjnej, odtworzonych w filmie nakładem wielu milionów dolarów (pożar Atlanty, pejzaże Tary), są niewątpliwie jedną z mocnych stron obrazu, do którego przygotowywano się długo i nie bez przeszkód, większych, niż się to normalnie zdarza. Był on pomyślany z góry jako monumentalna epopeja z wojny między Stanami Południowymi i Północnymi i monumentalna impreza kasowa. W

stocie: dochody z filmu szybko przekroczyły wielkie koszty i rokrocznie pomnażały się nadal, jak można sądzić. Podwójny seans złożony z dwóch części „Przeminęło z wiatrem” naraz, na pewno nie należy do rozrywek łatwych: w napięciu trzyma jednak przede wszystkim dobra gra artystów, których z przyjemnością oglądamy raz jeszcze na ekranie, choć wielu z nich ich czas już minął. A może właśnie dlatego?

CO SŁYCHAĆ W POLSKICH WYTWÓRNIACH?

Otóż słuchać i to niejedną. „Ekraniżacji” doczekała się np. Natalia Rolleczyk, która swego czasu związała się z Nową Hutą, jako jej mieszkanka. Oczywiście chodzi o jej „Drewniany różaniec”, zaadaptowany w kształcie scenariusza dla filmu przez Czesława Petelskiego. Treści filmu nie ma co przypominać, wszyscy znają. Ciekawe jak adaptacja ta wypadnie na ekranie. Realizować będzie „Iluzjon” i to na szerokim ekranie. Ze szczególnym zainteresowaniem warto zacząć na dwuseryjny film „Popioły” wg. słynnej powieści Stefana Żeromskiego. Scenariusz pisma Aleksandra Scibor Rylskiego, reżyseria Andrzeja Wajdy, zdjęcia Jerzego Lipmana. Obiecywany zestaw nazwisk realizatorów, produkuje „Rytm” także na szerokim ekranie.

Prawem serii (dobrze znany w naszej kinematografii), doczekamy się jeszcze jednego zapewne wspaniałego przenie-

slenia na ekran naszych narodowych dzieł. Będzie to tym razem „Faraon” Bolesława Prusa, barwny i szerokoekranowy, jak na rangę „Faraona” przystało. Scenariusz Jerzy Kawalerowicz i reżyseria w tych samych rękach. Nadto współtwórcą scenariusza jest Tadeusz Konwicki. Okres przygotowawczy w „Kadrze” rozpoczął. Oczekujemy super niecierpliwie, choć przyzwyczajeniśmy się już do Farda (po „Krzyżakach”) w przedsięwzięciach na skalę narodową. Ale niech i inni porządkiem co potrafią. ik



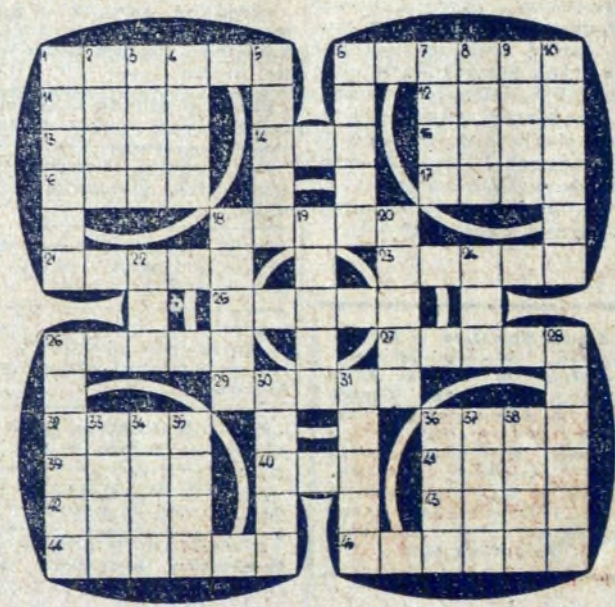
Dom Kultury Huty im. Lenina zainicjował miłe spotkania pn. „Kawa z piosenką”. Organizowane są one w kawiarni ZDK HiL, a przeznaczane głównie dla pracowników kombinatu i ich rodzin. Śpiewa Barbara Kotkiewicz, gorąco oklaskiwana przez zebraną publiczność. (bs)
Fot. J. Brożek

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. uczucie bólu, 6. może być tysiąclatka, 11. jądrowo a wokół niego elektrony, 12. kojarzy się z kometa, 13. nieodczuwalna przy opatrunkach, 14. wierzbina, która rośnie w lesie, 15. rozdarte tkanki, 16. miał skrzydła spójne woskiem, 17. posiada każdy monarcha, 18. niesamowity upał, 21. nie wpadł tam, bo nogę zwichniętą, 23. obchód ludowy w drugi dzień świąt wielkanocnych, 25. w ustach malucha, w ręce milicjanta, 26. narodowość Nobla, 27. wykształcona postać gwiazdy, 28. smreczynski na okładkach swych książek, 32. czas właściwy na coś, 36. trawi go piec, 39. węzeł kolejowy na linii Budapest — Bukareszt, 40. wyraz z tradycyjnego polskiego wiatu, 41. często spada na chuliganów, 42. w szachach, w kartach, na dworze króla, 43. określenie takie spotkasz przy badaniu krwi, 44. kąt, który określa położenie jakiegos miejsca na Ziemi względem stron świata, 45. blok ze złota.

PIONOWO: 1. może to być pochodnia, 2. antonim obrony, 3. witka na niesfornych, 4. wstawili się spalaniem biblioteki aleksandryjskiej, 5. zabity w głowę stanowi powód do ambasasu, 6. kojarzy się z przechyleniem i stroną, 7. arena tenisistów, 8. pomaga w łowach, 9. przycisnąć doń znaczny wzięć w objęcia, 10. niepoń z owocu południowego, 11. między debetem a kredytem, 12. wygodna dla malucha, 16. postrach w morzu, 22. krewniak fosy, 24. rodem z Ameryki zwrotnikowej, 26. znajdziesz wśród dyscyplin szermierczych, 28. dobry ton, 30. tuż pod ogniskiem, 31. węz z rubryki ogłoszeń, 32.



Szyfrogram

Należy odgadnąć znaczenie 8 wyrazów według podanych niżej określeń i wpisać je na miejsce liczb umieszczonych obok. Litery uszeregowane od 1 do 55 czytane kolejno dadzą rozwiązanie.

- Znaczenie wyrazów:**
A. Szybkie dnia: 21 — 31 — 15 — 54 — 10 — 35 — 50
B. wybraniek George Sand: 39 — 55 — 49 — 19 — 14 — 42
C. drobniaki zdawkowe: 12 — 53 — 3 — 17 — 26
D. czajnik z piecykiem: 9 — 43 — 6 — 41 — 29 — 47 — 37
E. coś na szyję: 51 — 46 — 38 — 44
F. autorka „Dziurdziów”: 8 — 16 — 18 — 28 — 33 — 5 — 13 — 32 — 1 — 25
G. pisze recenzje: 34 — 22 — 11 — 21 — 23 — 52
H. pobudka działania: 27 — 30 — 45 — 4 — 40 — 2 — 48 — 7 — 36 — 20
- Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 7. II br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadadzą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z nr 3
KRZYŻÓWKA
POZIOMO: 1. borsak, 6. wprawa, 11. arak, 12. ogar, 13. lada, 14. rod, 16. kara, 17. szta, 18. Golem, 28. tal, 21. galali, 23. medal, 25. kucyk, 27. Ares, 28. kopa, 29. Bohun, 31. lepek, 33. surogat, 36. kra, 39. seraj, 40. akr, 42. joze, 44. wal, 45. Aran, 46. atut, 47. lawa, 48. kareca, 49. żrebak.

UZUPEŁNIANKA
Każdy członek partii powinien pogłębiać znajomość problemów techniki, być aktywnym inicjatorem i propagatorem jej rozwoju. (z Uchwały X Plenum KC PZPR)

Wyrazy pomocnicze: 1. czółno, 2. rana, 3. Nikodem, 4. ciotka, 5. pora, 6. ebonit, 7. barc, 8. trybun, 9. kmieć, 10. czołg.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ z nr 4

KRZYŻÓWKA
POZIOMO: 1. brokat, 6. Ottawa, 11. Adda, 12. eter, 13. czop, 14. kuc, 15. rota, 16. Halama, 18. asesor, 20. rajgras, 22. spryt, 24. rabat, 26. armia, 27. wanad, 28. Farys, 32. Monchak, 33. komora, 34. Anatol, 41. tron, 42. gem, 43. papa, 44. Odra, 45. Irak, 46. Ralalin, 47. kotara.

PIONOWO: 1. Bachus, 2. rdza, 3. Odol, 4. kapary, 5. tokaj, 6. Oscar, 7. Teresa, 8. Alos, 9. weto, 10. Ararat, 17. malsador, 19. sara-fen, 21. gunno, 23. ren, 25. bór, 27. Wiktor, 28. amonal, 30. akapi, 31. szlaka, 33. nagan, 34. hamak, 36. orda, 37. mord, 39. tara, 40. opar.

SZYFROGRAM
WALCZ Z MARNOTRAWSTWEM SUROWCÓW!

Wyrazy pomocnicze: staw, tor, walc, mocz, wóz, nerw, Amur.

Kraków, ul. Wielopole 1
Drukarnia Prasowa
G-38